

„Ten Dom Kultury jest nasz”

Diagnoza potrzeb kulturowych
mieszkańców i mieszkank gminy Stare Pole

Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego
Stare Pole 2018

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
CHARAKTERYSTYKA GMINY	4
GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W STARYM POLU	8
METODA BADAWCZA.....	10
PROBLEMY GOKIS: PUNKT WIDZENIA PRACOWNIKÓW	12
GOKIS OCZAMI MIESZKAŃCÓW: RADNI I SOŁTYSI GMINY STARE POLE.....	13
GOKIS OCZAMI MIESZKAŃCÓW: AKTYWNI DOROŚLI	17
GOKIS OCZAMI MIESZKAŃCÓW: ZĄBROWO	22
GOKIS OCZAMI MIESZKAŃCÓW: KRÓLEWO	25
GOKIS OCZAMI MIESZKAŃCÓW: MŁODZIEŻ Z GMINY STARE POLE	29
PODSUMOWANIE	32
WNIOSKI I REKOMENDACJE	33
BANK POMYSŁÓW I POLECANE PUBLIKACJE	39
INFORMACJE O UŻYTYCH OBRAZACH	40

Wstęp

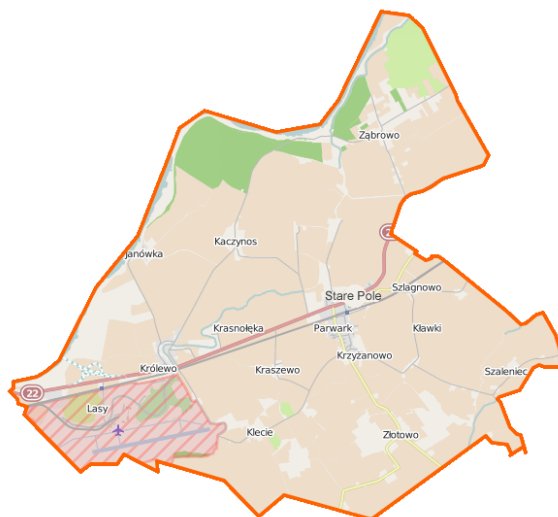
Przedstawiamy Państwu raport podsumowujący diagnozę lokalną zrealizowaną przez zespół badawczy Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego na zlecenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Starym Polu (GOKiS) w ramach projektu „Ten Dom Kultury jest nasz” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2018.

Działania podejmowane w ramach programu Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne miały na celu poszerzanie dostępu do kultury, tworzenie warunków sprzyjających współpracy i pobudzających aktywność w przestrzeni kultury. Program kierowany był do instytucji otwartych na potrzeby i propozycje lokalnej społeczności, gotowych do współtworzenia wraz z mieszkankami i mieszkańcami przestrzeni i oferty oraz do wspólnej realizacji działań. Tak określone cele zgodne są z kierunkami działania GOKiS, dla którego realizacja zadania miała służyć „wzmocnieniu potencjału społecznego, inspirowaniu oddolnych inicjatyw społecznych oraz wspieraniu aktywności mieszkańców gminy Stare Pole”. Dla GOKiS istotnym założeniem projektu było „rozpoznanie możliwości kulturotwórczych gminy Stare Pole oraz zaktywizowanie lokalnej społeczności nie tylko do szerszego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, ale przede wszystkim do nawiązania z nią współpracy jako grupą, która inicjuje własne projekty i wspólnie je realizuje”. Zrealizowana diagnoza miała pomóc w aktualizacji stanu wiedzy na temat możliwości kulturotwórczych gminy Stare Pole ze szczególnym uwzględnieniem dwóch grup: młodzieży w wieku szkolnym i osób dorosłych.

Niniejszy raport składa się z czterech części: We wstępie opisujemy charakterystykę gminy Stare Pole i Ośrodka Kultury, a także specyfikę metody badawczej. W kolejnych dwóch rozdziałach omawiamy zagadnienia problematyczne i ukazujące potencjał w działalności GOKiSu, widziane oczami pracowników GOKiSu, a także poszczególnych grup mieszkańców badanych podczas diagnozy. Raport kończymy przedstawieniem wniosków i rekomendacji, a także bankiem pomysłów i inspiracji. Mamy nadzieję, że analiza raportu, w tym płynących z niego wniosków i rekomendacji, zaktualizuje obraz potencjału kulturotwórczego gminy, pomoże w przeprowadzeniu konkursu na inicjatywy lokalne, a długofalowo pozytywnie wpłynie na budowanie GOKiS jako miejsca tworzonego wspólnie – jednocześnie przez pracowników i różnorodną, lokalną społeczność.

Charakterystyka gminy

Stare Pole to gmina wiejska położona przy wschodniej granicy województwa pomorskiego, w powiecie malborskim (gmina sąsiaduje z województwem warmińsko-mazurskim, w latach 1975-1998 wchodziła w skład województwa elbląskiego). Powierzchnia gminy wynosi 79 km². Na gminę składa się 12 sołectw: Janówka, Kaczynos, Kikojty, Klecie, Kławkki, Kraszewo, Królewko, Krzyżanowo, Stare Pole, Szlagnowo, Ząbrowo, Złotowo. W południowo-zachodniej części gminy zlokalizowane jest lotnisko wojskowe.



Według danych Urzędu Statystycznego w Gdańsku w 2016 roku gminę Stare Pole zamieszkiwało 4706 osób. Najwięcej ludności (ok. 40 proc.) skupia miejscowość Stare Pole – siedziba gminy. Według danych demograficznych w 2016 roku w gminie mieszkały 964 osoby w wieku przedprodukcyjnym, 3051 osób w wieku produkcyjnym i 691 osób w wieku poprodukcyjnym. Podstawę rozwoju ekonomicznego i gospodarczego gminy stanowi rolnictwo (tereny charakteryzuje wysoka żyzność gleb) i działalność usługowa. W okresie PRL-u na tych terenach działały PGR-y. Aktualnie na obszarze gminy nie funkcjonują większe zakłady pracy, według danych Urzędu Statystycznego w Gdańsku w 2016 roku bezrobocie wyniosło 8,6 proc. Dla znacznej części mieszkańek i mieszkańców gminy Stare Pole ważnymi, dużymi ośrodkami poza gminą są pobliskie miasta Elbląg i Malbork. To tu część osób pracuje, spędza czas wolny i korzysta z oferty usługowej, a młodzież kontynuuje naukę po ukończeniu szkoły podstawowej w Starym Polu. W gminie funkcjonują dwie parafie.

Stare Pole położone jest w centralnej części gminy. Przez wieś przechodzi droga krajowa nr 22 i czynna linia kolejowa zapewniająca dobre połączenia z Elblągiem i Malborkiem. Poza wsią Stare Pole, przy drodze krajowej nr 22 znajdują się dwie inne miejscowości: Krasnołęka i Królewko, a pociągi zatrzymują się także na przystanku Królewko Malborskie. Pozostałe wsie mieszczą się w odległości od głównej drogi i linii kolejowej. Podczas gdy ze Starego Pola i Królewa Malborskiego można wygodnie dojechać pociągiem do sąsiednich miast powiatowych, trudnością bywa ograniczona komunikacja publiczna łącząca miejscowości wewnątrz gminy i wynikająca z tego konieczność korzystania z prywatnych środków transportu – samochodów, rowerów. Oprócz lokalnych dróg, funkcję

komunikacyjną (jak również rekreacyjną i turystyczną) pełnią ścieżki rowerowe o łącznej długości ponad 6 km, łączące Stare Pole z Kraszewem i Ząbrowem.

Do głównych instytucji działających w gminie należą zlokalizowane w Starym Polu: Żłobek, Przedszkole, Szkoła Podstawowa im. gen. Józefa Bema, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Urząd Gminy, Ośrodek Zdrowia, Poczta, Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu wraz ze świetlicami w Janówce, Kaczynosie, Kleciu, Kraszewie, Królewie, Szlagnowie, Ząbrowie, Złotowie. Centralne położenie wsi Stare Pole i zlokalizowanie w niej najważniejszych instytucji niewątpliwie tworzy z miejscowości centrum gminy, które nie jest jednak wystarczająco dobrze skomunikowane z większością pozostałych wsi w gminie. W trakcie realizacji diagnozy ograniczone możliwości transportu publicznego wewnątrz gminy były wymieniane jako jedno z ograniczeń mobilności i aktywności mieszkanki i mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży. Samo istnienie wyraźnego centrum gminy było wartościowane pozytywnie. W badaniu zwracano uwagę, że wieś Stare Pole jest ważnym miejscem: w którym krzyżują się codzienne drogi mieszkanki i mieszkańców gminy; które organizuje najwięcej wydarzeń; posiada punkty usługowe, sklepy, lokale gastronomiczne, obiekty sportowe, bibliotekę i GOKiS. Jednocześnie jednak w miejscowości brakuje miejsca do wspólnego bycia, nieformalnego spędzania czasu w przestrzeni publicznej: funkcji tej – ze względu na zlokalizowanie tuż obok głośnej i ruchliwej drogi krajowej nr 22 – nie spełnia zlokalizowany w centrum skwer z ławkami i fontanną.

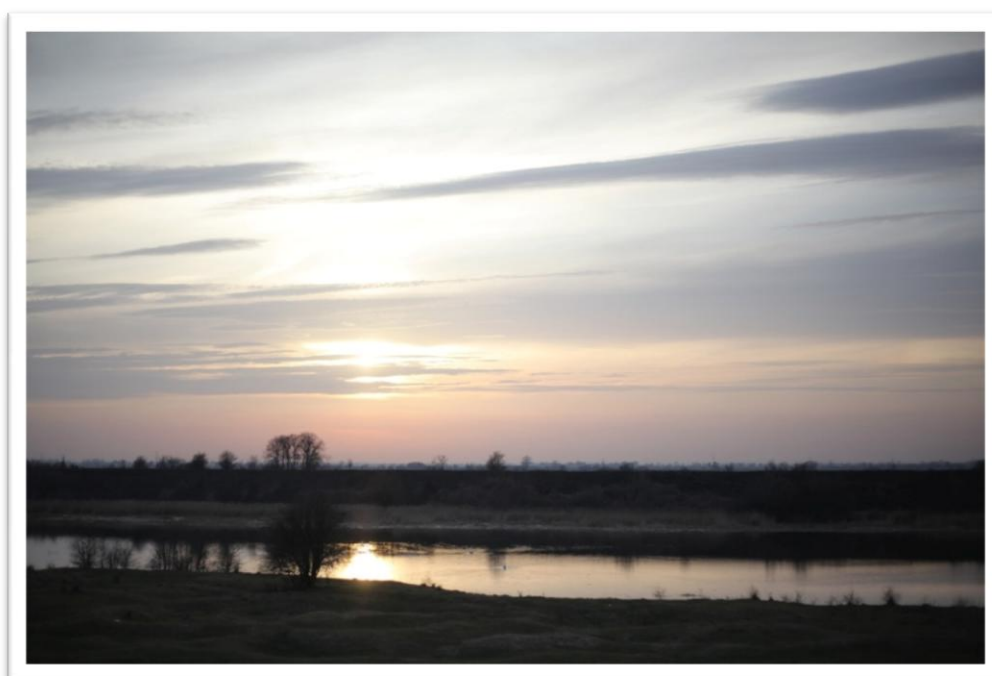
Gminę cechują duże walory krajobrazowe. Znajduje się ona na obszarze Małych Żuław Malborskich, a jej północno-zachodnią granicę wyznacza malownicza rzeka Nogat. Nizinne tereny przecinają rzeki, kanały i wały przeciwpowodziowe oraz charakterystyczne wierzby. 3/4 powierzchni gminy zajmują użytki rolne, użytki leśne stanowią 4,1 procent, będąc jednocześnie atrakcyjną i nietypową dla współczesnych Żuław częścią krajobrazu. Na terenie gminy znajdują się zabytki przyrody, w tym kilkusetletnie drzewa. Wszystkie te elementy sprawiają, że w gminie panują atrakcyjne warunki naturalne do aktywnego wypoczynku, turystyki i sportu, w tym m.in. wspominanych przez mieszkanki i mieszkańców: kolarstwa, kajakarstwa, nordic walking czy wędkarstwa. Gmina oferuje także bazę noclegową.



Pejzażu gminy dopełniają ślady po historii terenu, wśród których znajdziemy obiekty zabytkowe i inne atrakcje. W miejscowości Stare Pole znajduje się zespół budynków cukrowni z II poł. XIX w. (obecnie w rękach zmieniających się, prywatnych firm), zabytkowy budynek poczty z XIX w. wraz z oficyną gospodarczą i murowanym ogrodzeniem, kościół filialny z XIX w. (z ołtarzem z 1711 r.) wraz z

cmentarzem z zachowanym układem zieleni wysokiej i kaplicą (mauzoleum i dzwonnica). Atrakcją Starego Pola, przyciągającą przede wszystkim wycieczki szkolne, jest pierwszy w Polsce pomnik krowy postawiony w okresie PRL przed siedzibą Regionalnego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa jako symbol dynamicznego rozwoju hodowli bydła na tym obszarze. Po 1989 roku obok pomnika stanął egzemplarz ciągnika Ursus. W Złotowie i Kleciu znajdują się domy podcieniowe z XVIII i XIX wieku, w Szaleńcu jest zachowany i zadbane cmentarz mennonicki z nagrobkami z XVIII i XIX w. sporadycznie przyciągający turystów z Europy Zachodniej. W Krzyżanowie mieści się kościół parafialny z XIV w. wraz z układem zieleni, murem cmentarnym i dzwonnica. W tej samej miejscowości uwagę zwraca park wiejski będący jedynym zachowanym elementem XIX-wiecznego pruskiego majątku ziemskiego. W Królewie znajduje się kościół parafialny z XIX w. z charakterystyczną krzywą wieżą oraz kapliczka przydrożna z XVI w.

Ciekawe i bogate dziedzictwo gminy dla wielu mieszkank i mieszkańców jest jednocześnie dziedzictwem trudnym. Po II wojnie światowej ludność niemiecka została wysiedlona, a na teren gminy sprowadzono osadników z różnych stron Polski. Dziś w gminie żyje tylko jedna osoba, która urodziła się tu przed II wojną, a – szczególnie wśród osób dorosłych – żywa jest pamięć o tym, skąd przesiedleni zostali mieszkańcy poszczególnych miejscowości. Pierwszy okres po przesiedleniach nacechowany był niepewnością nowych mieszkank i mieszkańców co do dalszego losu, poczuciem braku stabilizacji i obawą przed wypędzeniami, co przekładało się m.in. na brak dbałości o nowe miejsce zamieszkania. Jednocześnie różne korzenie mieszkank i mieszkańców poszczególnych wsi utrudniały integrację pomiędzy miejscowościami gminy. Mniej obarczone historią były kolejne pokolenia, stające się z czasem coraz bardziej przywiązane do tych terenów. Współcześnie jedną z konsekwencji przesiedleń jest kruchość więzów społecznych i przywiązania do terenu zamieszkania. Na podstawie rozmów prowadzonych w trakcie niniejszej diagnozy, warto jednak wspomnieć, że różne pochodzenie i wspólna historia przesiedleń traktowane są aktualnie raczej jako potencjał mieszkank i mieszkańców gminy niż bariera w integracji i rozwoju lokalnej społeczności. Przejawem tego są m.in. inicjatywy mieszkańców ukierunkowane na zachowanie lokalnego dziedzictwa, jak np. cykl filmów „Ocalić od zapomnienia” zrealizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Mieszkańców Aktywni Stare Pole czy pomysły GOKiS na integrację mieszkank i mieszkańców, bazujące na wzajemnym poznaniu i przybliżeniu regionów pochodzenia ludności przesiedlonej po II wojnie.



Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Starym Polu

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Starym Polu jest jednostką samorządową kultury podległą pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, mającą pod swoim zarządem 7 świetlic w miejscowościach Janówka, Kaczynos, Klecie, Kraszewo, Królewo, Szlagnowo, Ząbrowo i Złotowo.



Jako instytucja GOKiS odpowiada za ofertę kulturalną i sportową gminy. Organizuje cykliczne wydarzenia kulturalne, takie jak dożynki gminne (we współpracy z urzędem gminy i sołectwami), imprezy okolicznościowe (Dzień Kobiet, Dzień Matki, spotkania świąteczne, koncerty itp.) oraz zajęcia i warsztaty dla dzieci i młodzieży (zajęcia taneczne i wokalne, warsztaty rękodzielnicze, spotkania wokół fantastyki i gier strategicznych). GOKiS organizuje również wydarzenia sportowe (rajdy rowerowe, wycieczki, turnieje sportowe), a do jego obowiązków należy także opieka nad gminnymi boiskami, co pochłania dużą część budżetu instytucji. Duże wydarzenia kulturalne oraz cykliczne zajęcia odbywają się w głównej siedzibie GOKiS w Starym Polu. Świetlice działają przede wszystkim jako przestrzeń doraźnie służąca mieszkańcom: uczniowie mogą odrabiać w nich lekcje lub wspólnie się bawić (choć wyposażenie świetlic pod względem gier i zabawek dla dzieci i młodzieży jest bardzo różne; niektóre świetlice mają ich sporo, inne niewiele), a dorośli zrzeszeni w formalnych i nieformalnych grupach mogą znaleźć w nich miejsce spotkań dla działalności swoich stowarzyszeń (dzieje się tak przede wszystkim w przypadku Kół Gospodyń Wiejskich). W świetlicach odbywają się także lokalne imprezy okolicznościowe, takie jak Dzień Kobiet, Dzień Matki czy spotkania świąteczne, a ich pomieszczenia są także wynajmowane na potrzeby imienin, urodzin, komunii, chrztów i wesel.

Przestrzeń GOKiS

GOKiS mieści się w budynku zbudowanym jako kino jeszcze w latach 30. XX w. przez pobliską cukrownię. W środku wciąż można znaleźć ślady pierwotnego przeznaczenia budynku - na piętrze jest mała salka z oknami wychodzącymi na dużą salę ze sceną, która kiedyś służyła do wyświetlania filmów z projektorów. Obecnie jest to sala wykorzystywana przez Staropolski Klub Fantastyki, są tam stanowiska komputerowe oraz gry planszowe. Salka z racji swojego pierwotnego przeznaczenia jest

bardzo mała i duszna, co jest szczególnie uciążliwe latem. Budynek GOKiS jest odmalowany i utrzymywany w dobrym stanie, chociaż stara architektura sprawia, że przestrzeń nie jest bardzo funkcjonalna. Budynek choć ogólnie dość duży, ma niestety problem z przestrzenią na zajęcia: oprócz dużej sali ze sceną, gdzie mogą odbywać się duże imprezy, przedstawienia oraz próby, pozostałe sale ma raczej małe, większość z nich znajduje się na półpiętrach. W korytarzach brakuje okien, co sprawia że budynek w środku jest również słabo doświetlony.

Parter, oprócz sali ze sceną, jest dość niski, ponieważ był zbudowany jako korytarz kinowy. W korytarzu widać również pozostałość kasy kinowej, przy której obecnie wisi harmonogram zajęć. W korytarzu wiszą również zdjęcia z koncertów oraz prace plastyczne dzieci, a na podłodze stoją doniczki z małymi drzewkami. Jedno z nich zasłania nieco harmonogram zajęć GOKiS, warto więc tak zaaranżować przestrzeń, by plan był dobrze widoczny od samego wejścia. Korytarz od wejścia jest niski i dość ciemny, warto jednak postarać się, by zachęcał do dalszego odkrywania przestrzeni GOKiS, np. poprzez otwarcie drzwi w sezonie letnim, zaaranżowanie przy wejściu wygodnego miejsca do siedzenia, ustawienie stolika z wodą, półek z gazetami i książkami, które zachęcą do spędzenia w GOKiS chwili dłużej.

GOKiS oczami pracowników

GOKiS liczy 6 pracowników pracujących na pełen etat i 6 osób zatrudnionych w wymiarze połowy etatu. Wszyscy oni określają GOKiS jako miejsce, w którym czują się jak w domu. Dzieje się tak głównie przez skojarzenia z miejscem przyjaznym, ciepłym, otwartym, w którym spotyka się znajome twarze i gdzie można przyjemnie spędzić czas („GOKiS jest jak dom, ponieważ każdy może do niego przyjść, znaleźć coś ciekawego dla siebie”). GOKiS to dla pracowników również miejsce rozwoju i twórczego działania, gdzie można ciągle podnosić swoje kompetencje, doszkalać się, poznawać coś nowego („GOKiS jest jak nieustające szkolenie, ponieważ stale uczę się czegoś nowego”). Takie skojarzenia budują obraz miejsca otwartego, ale również kreatywnego i dynamicznego. Warto to przywiązanie pracowników GOKiS oraz jego obraz jako miejsca przyjaznego i „swojskiego” przenieść również na uczestników zajęć i imprez, np. poprzez zachęcenie bywalców domu kultury i uczestników zajęć do przeniesienia do GOKiS swoich rzeczy (kubków, kwiatków, zabawek, obrazków, zdjęć itp.), które pozwoliłyby bardziej oswoić tę przestrzeń i sprawić, aby była również „ich miejscem”. Dobrym pomysłem może być też zastanowienie się nad sposobem na otworenie przestrzeni GOKiS, stworzenie miejsca do odpoczynku i relaksu, ale także wspólnego kreatywnego spędzania czasu dla różnych grup wiekowych, aby GOKiS również dla nich stał się „drugim domem”. Z drugiej strony ciekawe zajęcia podnoszące kompetencje i realizujące pasje mieszkańców pomogą

utrwalić obraz GOKiS jako miejsca, gdzie można nauczyć się czegoś nowego oraz podnieść swoje kwalifikacje. Z pewnością warto wykorzystać zapał i dobrą energię pracowników, aby to oni mogli zaświadczyć o tym, jakim miejscem jest GOKiS, tworząc przy tym jego markę wśród mieszkańców.

Metoda badawcza

Badania do diagnozy zostały przeprowadzone w kwietniu 2018 roku. Teren naszych działań obejmował gminę Stare Pole. Było to studium przypadku trzech wsi: Ząbrowa, Królewa oraz Starego Pola. W miejscach tych przeprowadziliśmy badawcze spotkania z mieszkańcami gminy, w tym: z pracownikami GOKiS, osobami reprezentującymi organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, liderami lokalnych społeczności oraz dziećmi i młodzieżą.

Diagnoza, którą przeprowadziliśmy dotyczyła zdefiniowania potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Stare Pole, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Zgodnie ze wskazówkami mieliśmy dowiedzieć się, jakie są powody niskiej frekwencji wśród tej grupy, czy oferta GOKiS jest dla nich atrakcyjna, jak młodzież realizuje i pragnęłaby realizować swoje potrzeby kulturalne, dlaczego niechętnie angażuje się i inicjuje działania społeczno-kulturalne.

Podjmując to wyzwanie badawcze postanowiliśmy przyjrzeć się temu, jak młodzież i mieszkańcy gminy Stare Pole spędzają czas wolny – zarówno ten w tygodniu, jak i w okresie wakacji i urlopów, czym żyją na co dzień, jakie miejsca na mapie gminy są dla nich istotne i jakie wartości i znaczenia im towarzyszą. Słowem, interesowało nas wszystko to, co wypełnia tak zwane „**trzecie miejsce**” mieszkańców gminy. Koncepcja „trzeciego miejsca” autorstwa Raya Oldenburga polega na założeniu, że dobrostan człowieka opiera się na trzech filarach: „pierwszego miejsca” czyli domu, bliskości i intymności najbliższych, „drugiego miejsca” – miejsca pracy, gdzie spędza się najwięcej czasu i spełnia zawodowo. „Trzecie miejsce” to przestrzeń, gdzie człowiek realizując swoje zainteresowania i potrzebę przyjemności, nawiązuje relacje społeczne. Może to być zarówno biblioteka, teatr czy dom kultury, ale też lokalna kawiarnia, park czy garaż. Jak zauważa Oldenburg „trzecie miejsce” jest szczególnie ważne dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, dla budowy demokracji oraz wzmacniania społecznej solidarności.

Badania przeprowadziliśmy metodą etnograficzną sięgając do takich narzędzi badawczych jak pogłębiony wywiad indywidualny i grupowy, obserwacja uczestnicząca oraz badawcze warsztaty i działania animacyjne. Zestaw ten uzupełniliśmy o ankiety, kwerendę w internecie oraz analizę

materiałów wizualnych i publikacji. Dzięki takiemu zastosowaniu metody jakościowej, uważamy, że udało nam się przeprowadzić analizę pogłębioną, uwzględniającą rozmaite konteksty i znaczenia. Pojęciem kluczowym dla naszej diagnozy jest „**kultura**”. „Kultura” występuje w nazwie badanego podmiotu – GOKiS. „Kultura” nie tylko przez urzędników i aktywistów jest odmieniana przez wszelkie przypadki. W potocznym rozumieniu, co sprawdziliśmy także w trakcie powyższych badań, kultura jest często kojarzona z tradycją i artystami, czymś pięknym, jak muzyka, lektura, film, teatr czy wreszcie opera. Taka „kultura” nie tylko w języku badaczy nazywana bywa „kulturą wysoką”, dla odróżnienia od „kultury niskiej” czy „popularnej”, reprezentowanej przez to, co „lekkie i przyjemne”. Młodzież dodatkowo zauważała społeczne znaczenie „kultury” jako umiejętności adekwatnego zachowaniem się wobec drugiej osoby, bycia miłym. Dopiero zbierając wszystkie powyższe interpretacje i pomysły uzyskaliśmy definicję bliską tej, którą my etnografowie i antropolodzy kultury posługujemy się na co dzień. Jest to szerokie rozumienie kultury, jako ogółu ludzkich praktyk i wytworów, zarówno tych duchowych, materialnych i symbolicznych (takich jak wzory myślenia i zachowania). Kultura, posługując się przykładami z terenu, to nie tylko malarstwo wielkich mistrzów, ale też szkicowanie w pamiętniku. To nie tylko koncert fortepianowy, ale również gra na bębenkach. Nie tylko opasłe powieści, ale też ulotne ziny, komiksy itd.

W etnograficznym ujęciu taka dychotomia na „kulturę wysoką” i „kulturę niską” traci sens. Kultura to każde działanie. Jesteśmy zanurzeni w kulturze. Dlatego też – i tu dotykamy kolejnej ważnej cechy kultury – kultura to działanie społeczne, to praktyka w relacji z innymi, także poprzez ich wytwory, wzory i wierzenia. Obcowanie z kulturą opiera się więc nie na jej konsumowaniu, ale na współ – tworzeniu. Uważamy zatem, że ośrodek kultury jakim jest GOKiS powinien i ma potencjał, aby zachęcać mieszkańców i mieszkanki gminy właśnie do współtworzenia kultury.



Problemy GOKiS: Punkt widzenia pracowników

Zadaniem, przed jakim stanęliśmy było zdefiniowanie potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Stare Pole. Precyzując zgodnie ze wskazówkami zlecniodawcy, mieliśmy dowiedzieć się, jakie są powody niskiej frekwencji. Czy oferta GOKiS jest atrakcyjna, jak mieszkańcy gminy realizują swoje potrzeby kulturalne i dlaczego nie inicjują, ani nie angażują się w życie społeczno-kulturalne? Mówiąc jednym trafnym zdaniem, jakim powitał nas dyrektor GOKiSu w Starym Polu: „Powiedźcie nam, jak tu zrobić, żeby oni się tu rządili, a nie żądali!”.

Pierwszy problem, jaki mieliśmy za zadanie zbadać to zdaniem dyrekcji GOKiS **niska frekwencja** mieszkańców gminy w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez ośrodek. Chodzi tu zarówno o wydarzenia cykliczne, odbywające się regularnie w budynku oraz w świetlicach, a także o większe wydarzenia przygotowywane z okazji różnych świąt czy rocznic. W pierwszej grupie są takie działania jak między innymi zajęcia muzyczne, warsztaty plastyczne, kółko teatralne, taniec i klub fantastyki. Dodatkowo, świetlice organizują swoje wydarzenia zależnie od lokalnego zapotrzebowania. Do drugiej grupy, i te działania chętniej były omawiane przez pracowników GOKiS i mieszkańców, należą różnego rodzaju wydarzenia plenerowe takie jak dożynki i festyny, turnieje sportowe i zajęcia rekreacyjne oraz Dni: Kobiet, Dziecka czy Seniora.

Rozmawiając z dyrekcją GOKiS o niskiej frekwencji szybko doszliśmy do wniosku, że chodzi również o niską skalę **zaangażowania mieszkańców**. Niektórzy pracownicy GOKiS czuli, że brakuje energii do społecznej pracy przy przygotowaniach i organizacji wydarzeń. Podobnie jest w świetlicach, które często pełnią funkcję „przechowali dzieci” i zdają się być atrakcyjne jedynie ze względu na możliwość wynajmu na rodzinne i towarzyskie uroczystości. Dyrekcja ubolewa, że świetlice nie wytworzyły wokół siebie społeczności, grupy mieszkańców, którzy na co dzień i od święta gospodarzyli by tam, wspierali zarówno od strony technicznej jak i merytorycznej. W tej sytuacji, jedynymi zainteresowanymi ofertą świetlic zdają się być dzieci, a właściwie ich rodzice, którzy chcieliby mieć trochę więcej czasu dla siebie.

Pracownicy GOKiS zwracają uwagę, że najbardziej **nieobecna grupą jest młodzież oraz młode osoby dorosłe**. Według pracowników to właśnie ta grupa powinna być najbardziej zainteresowana, ponieważ to oni w przyszłości będą decydować o kierunku rozwoju gminy, to oni będą przekazywać następnym pokoleniom pewne postawy, wartości, w tym zainteresowanie kulturą. Tymczasem, jak mówią pracownicy GOKiS rodzice przyprowadzają dzieci, jednak zupełnie nie wiedzą o tym, że jest także oferta skierowana do nich.

Jakie są **przeszkody w dotarciu z ofertą kulturalną** do mieszkańców gminy Stare Pole? Czy ta oferta jest nietrafiona, czy młodzi ludzie naprawdę są tak zajęci? W czym leży problem? Czy GOKiS ma być jedynie dobrze wyposażoną przestrzenią, z której mieszkańcy mogą korzystać, czy też powinien mieć jakiś plan, tworzyć tę kulturę? Jeżeli tak, to czy ta kultura ma być „wysoka” czy „niska”, czy postawić na działania w mniejszych, ale bardziej zaangażowanych grupach, czy na wydarzenia o szerszym zasięgu, bardziej ludyczne?

Niska frekwencja wiąże się także z kolejnym problemem. Jak podkreślają pracownicy GOKiSu starają się oni na wszelkie sposoby trafić w gusta i potrzeby mieszkańców. Mieszkańcy pozostają jednak bierni na te działania, krytykują i oczekują czegoś innego, ale nie bardzo jednak wiadomo czego.

Podsumowując, zgubiła się społeczna iskra mieszkańców, a szczególnie ludzi młodych. Nie ma liderów, którzy by pociągnęli za sobą innych, nie ma osób, którym tak po prostu by się chciało.

GOKiS oczami mieszkańców: Radni i sołtysi gminy Stare Pole

Radni i sołtysi gminy Stare Pole, z którymi mieliśmy przyjemność rozmawiać to osoby zaangażowane społecznie i pełne zapału. Krytycznie jednak patrzą na zmiany, jakie od paru lat zachodzą w gminie. Wsie, w których pracują, borykają się z podobnymi problemami. Rolnictwo przestaje być ich siłą napędową, a mieszkańcy pracują głównie w okolicznych miastach (Malbork, Gdańsk, Elbląg). W zależności od walorów przyrodniczych (bliskość jezior, lasy, oddalenie od głównych szos), wsie te stają się atrakcyjnymi siedliskami dla przybyszów z większych aglomeracji. Przetasowaniu ulega więc dawna struktura społeczna, pojawiają się nowi mieszkańcy, a wraz z nimi nowe praktyki codzienności. Nie ma już doświadczenia wspólnej pracy na roli lub w lokalnym zakładzie (np. takim miejscem była cukrownia w Starym Polu), podejmowane zawody są bardziej zróżnicowane i niezależne od miejsca zamieszkania. Wszystko to sprawia, że coraz mniej jest naturalnych przestrzeni spotkania, a takie pozbawione wspólnego doświadczenia miejsca, zdają się gubić gdzieś swoją dawną, wiejską tożsamość. Współczesne wsie orbitują w kierunku miast, i w rezultacie zaczynają pełnić funkcję przedmieść.

Dodatkowym elementem, który pokazuje pewną marginalizację gminy Stare Pole jest lotnisko wojsk NATO w Krasnołęce. Żyjący w gminie mieszkańcy często skarżą się na uciążliwy hałas od przelatujących nisko odrzutowych myśliwców, które latają dzień i noc. Ze względu na ten obiekt powstała strefa ochronna, w której nie można tam stawiać nowych budynków. Niektórzy uważają, że

w planach jest rozbudowa lotniska kosztem obecnych wsi. W takiej sytuacji pytanie o dostęp do kultury wydaje się trudne: jak bowiem złapać i przyciągnąć tych nieustannie wędrujących na linii miasto – wieś mieszkańców?

Co ułatwia, co utrudnia uczestnictwo w kulturze? Problemy rozmówców w dostępie do kultury

Zapytaliśmy sołtysów i radnych, jakie według nich są przeszkody w dostępie do kultury. Wymienili kilkanaście problemów. Na potrzeby powyższej diagnozy podzieliliśmy je na dwie grupy.

Pierwsza kategoria dotyczy **instytucji**. Otwierają ją „finanse”, a właściwie ich brak. Nasi rozmówcy przyznali, że niekoniecznie chodzi tu o fundusze na wydarzenia kulturalne. Tu zawsze można sobie pomóc szukając zewnętrznych sponsorów. Pieniądzy brakuje na podstawowe potrzeby mieszkańców. Listę otwiera budowa nowych dróg i remonty starych, wytyczanie chodników i ścieżek rowerowych oraz oświetlenie wsi. Jak podkreślają, poprawa bezpieczeństwa jest niezbędna, żeby młodzi ludzie mogli na co dzień korzystać ze świetlicy czy GOKiS – nikt nie wypuści swojego dziecka w drogę nie oświetloną ulicą. Sprawa braku finansów wiąże się z kolejnym problemem, który dotyczy niektórych wsi (między innymi Krasnołęki) – brak lokalu. Otwarcie placówki to jednak nie tylko sprawa organizacji i jednorazowy wydatek, ale przede wszystkim bieżące utrzymanie. Kosztują drobne naprawy – jedna ze świetlic podczas naszej wizyty została zalana, w innej były kłopoty z kanalizacją, przydałoby się również usprawnić ogrzewanie – obecnie większość świetlic jest ogrzewana kominkiem. Osobną sprawą zdaje się być sprawa świetlicy w Kleciu - zabytkowy podcieniowy budynek, w którym się znajduje wymaga generalnego remontu zgodnego ze sztuką konserwacji. Kosztem jest również skromne pół etatu pracownika. Świetlice wymagają nieustannego dofinansowania, a nie wszyscy mieszkańcy zadowoleni są z tego, że pieniądze z ich budżetu idą na świetlicę, a nie na inne cele. Trzeba więc szukać kompromisów. Trzecim systemowym problemem w dostępie do kultury jest zdaniem radnych i sołtysów słaba promocja wydarzeń kulturalnych. Owszem, pojawiają się plakaty i informacje na tablicach ogłoszeniowych, publikowane są również posty w portalach społecznościowych, ale nie stoi za tym żadna strategia i pomysł. Zdarza się, że organizuje się podobne wydarzenia w tym samym czasie i miejscu. Podobnie jest z informacją o cyklicznych warsztatach czy zajęciach w GOKiS i świetlicach – nie funkcjonuje ona w szerszym obiegu. Drugą kategorią przeszkód w dostępie do kultury nazwaliśmy „**osobową**”. W tej grupie pojawiały się takie pojęcia jak „malkontenci (wiecznie niezadowoleni)”, „brak motywacji”, „niechęć uczestniczenia”, „brak zgrania, myślenia wspólnotowego” oraz „brak charyzmy”. Właśnie ta kategoria zdaje się być szczególnie istotna dla naszych rozmówców – wiadomo, dysponując nawet największymi funduszami bez zgranej paczki zdolnych ludzi wiele nie zrobimy. Radni i sołtysi

wskazywali na brak pewnego ducha społecznikowskiego i wieczne niezadowolenie części mieszkańców. Jak mówili, ciężko jest skrzyknąć ludzi do wspólnej pracy na rzecz wspólnoty – „każdy tylko pyta się za ile i dla kogo”. Dotyczy to zarówno pracowników świetlic – czasem niektórych ciężko poprosić, żeby zrobili coś poza godzinami pracy, wykazali się jakąś inicjatywą, jak i “zwykłych mieszkańców” – żeby wyszli z pomysłem, pomogli w działaniach albo przynajmniej nie utrudniali. Wprawdzie są grupy, na które zawsze można liczyć, takie jak koła gospodyń wiejskich czy strażacy z OSP. Nie można jednak cały czas pracować tylko z tymi samymi ludźmi, ponieważ to nie integruje i nie wzbogaca lokalnej społeczności. Według radnych i sołtysów najbardziej brakuje osób młodych: matek z małymi dziećmi i młodzieży w wieku 17-24 lata, mało aktywni są także 40 – 50 latkowie, przeważnie mężczyźni.

Jeżeli natomiast chodzi o to, co ułatwia dostęp do kultury, to zdaniem radnych i sołtysów, są to działania skierowane do wielopokoleniowego odbiorcy - takie, żeby mogli przyjść rodzice z dziećmi, a czasem nawet i z dziadkami i babciami. Właśnie takie projekty mają szansę wytworzyć na dłużej zintegrowaną wiejską wspólnotę.

Czas wolny i ważne miejsca/wydarzenia

Zdaniem radnych i sołtysów, wbrew problemom ekonomicznym i społecznym, w gminie Stare Pole dzieje się całkiem dużo. Listę otwierają Dożynki Gminne i lokalne, dalej pojawiają się wydarzenia wokół świąt religijnych takich jak między innymi Staropolskie Kolędowanie, Wielkanocny i Wigilijny Stół, Zabawy Choinkowe, Noce Świętojańskie oraz świąt świeckich: Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, czy uroczystości, które funkcjonują stosunkowo od niedawna – Dzień Ziemniaka i Dzień Seniora. Osobną grupę stanowią wydarzenia sportowe. Tu ze szczególną dumą wymieniano te związane z aktywnością wodną: Maraton Kajakowy oraz Towarzyskie Zawody Wędkarskie. Organizowany jest także Rajd Rowerowy oraz Międzysołeckie Turnieje Piłkarskie. Nadal też ważne miejsce w lokalnym kalendarzu kulturalnym zajmują Targi Rolnicze – cykliczne wydarzenie, które jak kilkadziesiąt lat temu ściągało kontrahentów z całego świata i którego pamiątką jest pomnik Krowy Rekordzistki. Spośród wymienionych wydarzeń warto wspomnieć jeszcze o obchodach 70-lecia szkoły w Starym Polu oraz Światowym Dniu Tabliczki Mnożenia organizowanym przez lokalną szkołę.

Niewykorzystany potencjał

Chociaż w gminie Stare Pole dzieje się dużo, to zdaniem radnych i sołtysów mogłoby dzieć się jeszcze więcej. Przede wszystkim niewykorzystany jest potencjał jaki daje tutejsza przyroda: las, rzekę

i jeziorka. Wprawdzie ma powstać przystań kajakowa, jednak warto by było wpisać gminę do transgranicznego szlaku kajakowego i uczynić z kajaków jej wizytówkę. Sport ten jest stosunkowo niedrogi w utrzymaniu, może przyciągnąć turystów także z zagranicy i ożywić gminę. Innym niewykorzystanym miejscem, które pojawiało się w rozmowach jest park wiejski w Krzyżanowie – jedyny ocalały element tutejszego majątku ziemskiego z XIX wieku, wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków. Park wielokrotnie próbowano uporządkować i sprawić, żeby stał się atrakcyjny dla szerszej grupy mieszkańców. Jednak, jak mówią radni i sołtysi za każdym razem niszczyli go wandalę, a ustawione tam plac zabaw i ławki nie sprawdzają się. Park obecnie sprawia wrażenie trochę zapomnianego. W trakcie naszej wizyty trafiliśmy na ekipę z GOKiS, która porządkowała parkową zieleni, faktycznie jednak zarówno tablice informacyjne, jak i ławki były trochę zaniedbane. Park posiada jednak ciekawą przestrzeń, nie jest zarośnięty i można w nim jeszcze dostrzec zamysł dawnych właścicieli. Do parku prowadzi Szlak Rowerowy Powiśla i Żuław, zdecydowanie jednak nie wykorzystane są jego walory przyrodnicze i estetyczne. Można na przykład wykorzystać przestrzeń parku na aktywności angażujące społeczność np. koncert – ustawić sezonową scenę, postawić więcej ławek i zaaranżować występy. Ciekawym pomysłem byłoby też utworzenie wśród drzew ścieżki przyrodniczej, postawienie tabliczek z nazwami i opisami drzew czy stworzenie projektu szkoły botanicznej dla uczniów. Można również wykorzystać rolniczy potencjał parku w formie np. ogródków społecznościowych, międzypokoleniowych, w których roślinami zajmować będą się dzieci z rodzicami czy dziadkami pod opieką ogrodnika.

Zupełnie w innej sytuacji są las i jezioro w Kaczynosie – miejsce, którzy niektórzy mieszkańcy wspominają jako cudowną przestrzeń na letnie wypady. Obecnie zarówno las jak i jezioro znajdują się na terenie należącym do Lasów Państwowych są dzierżawione przez prywatną osobę, a wstęp do nich surowo wzbroniony. Jak mówią radni i sołtysi, ze względu na relacje personalne na razie nie ma możliwości, żeby zmienić ten status.



Propozycje kulturalne

Radni i sołtysi, z którymi rozmawialiśmy na działania kulturalne zdają się patrzeć bardziej pod kątem ich funkcji integracyjnej, prowokującej do szerszej i długotrwałej współpracy mieszkańców. Istotną funkcją wydarzeń kulturalnych jest dla nich również promocja gminy. Radni i sołtysi jako osoby reprezentujące całą lokalną społeczność, czyli często mającą pogodzić ze sobą wodę z ogniem, pragmatycznie zwracają również uwagę na inne potrzeby mieszkańców takie, jak bezpieczeństwo, zdrowie czy edukacja. Imprezy, które do tej pory są organizowane tylko częściowo zaspokajają te oczekiwania. Różnego rodzaju festyny są dobre, ale dużo ciekawsze są według nich działania angażujące ludzi między pokoleniami i edukujące, na przykład popularyzujące ekologię i zdrowie, uczące postawy obywatelskiej. Atutem dobrego wydarzenia kulturalnego jest też dla nich pewna wartość trwała, która mogłaby służyć dłużej mieszkańcom, nie tylko jednorazowo. Jako przykłady wymieniali między innymi zawody wędkarskie czy spływ kajakowy. Jak usłyszeliśmy, w takich wydarzeniach czynny udział biorą całe rodziny, także przyjezdni. Jest to więc także znakomita promocja gminy. Wybudowana przystań, pomost czy ścieżka edukacyjna owszem mogą służyć wiele lat. Trzeba jednak przyznać, że są to wydarzenia dla osób konkretnie zainteresowanych daną dziedziną – wędkowaniem czy sportami wodnymi. Pojawiły się więc także bardziej otwarte pomysły: ekologiczna akcja „Drzewko za makulaturę”, oraz rodzinne pikniki z okazji 100 lecia odzyskania niepodległości Polski i z okazji 700 lecia Krzyżanowa - wydarzenia, które zdają się być nastawione na wzmacnianie lokalnej wspólnoty i tożsamości.

GOKiS oczami mieszkańców: Aktywni dorośli

Część dorosłych mieszkańców gminy Stare Pole, a przede wszystkim miejscowości Stare Pole, stanowi grupę bardzo aktywną społecznie i kulturalnie. Aktywność ta skoncentrowana jest głównie wokół GOKiS i organizacji: Stowarzyszenia Integracja, Stowarzyszenia Tradycja, Stowarzyszenia na Rzecz Mieszkańców Aktywni Stare Pole, Stowarzyszenia Kobiet Żuławskich „Złotowianki”, a także wokół grup nieformalnych. Aktywni są dobrze zorganizowani, posiadają chęć i motywację do działania wynikające z jednego bądź paru czynników, takich jak: odebrane wychowanie, edukacja, charakter pracy zawodowej, wcześniejsza działalność na rzecz lokalnej społeczności. W przypadku osób będących na emeryturze aktywność ta nie jest niczym nowym – i wcześniej były to osoby aktywne, które obecnie wykorzystują czas wolny zyskany w chwili przejścia na emeryturę. Aktywni

czują się związani z terenem swojego zamieszkania. W opinii wielu osób z tej grupy, to przede wszystkim od chęci danej jednostki zależy jej uczestnictwo w kulturze, w tym w ofercie kulturalnej proponowanej przez GOKiS.

Osoby aktywne bardzo szeroko postrzegają, doceniają i pozytywnie oceniają działalność GOKiS. Ośrodek stanowi dla nich miejsce spotkań, centrum rozrywki i życia towarzyskiego, daje możliwość miłego i wartościowego spędzenia czasu w grupie znajomych i szerszych gronach, integruje. Pozwala na oderwanie od problemów i codzienności, relaksuje i stwarza warunki do odpoczynku. GOKiS postrzegany jest jako miejsce kierujące swoją ofertę do różnorodnych grup i prowadzące szeroką działalność kulturalną (imprezy, koncerty, występy, koła zainteresowań), a także działalność sportową i turystyczną. Ośrodek w oczach aktywnych to miejsce twórcze, przestrzeń do spotkań z ciekawymi ludźmi, źródło inspiracji, miejsce do nauki, rozwoju i obcowania z kulturą wysoką. GOKiS przybliża lokalną kulturę i ocala jej treści od zapomnienia.



Co ułatwia, co utrudnia uczestnictwo w kulturze? Problemy rozmówców w dostępie do kultury

Ważnym czynnikiem ułatwiającym aktywność kulturalną jest poczucie przynależności do grupy i wynikająca z niego siła napędowa, energia i chęć do działania. Wspomniane poczucie przynależności do grupy może być spełnione m.in. poprzez członkostwo w formalnej organizacji (np. stowarzyszeniu), regularne uczestnictwo w zajęciach GOKiS czy bycie w nieformalnej grupie znajomych, która razem uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych. Podczas realizowanej diagnozy osoby aktywne zwracały uwagę na wartość bycia razem, wspólnego spędzania czasu i dobrej integracji w grupie. Istotna jest jakość relacji i atmosfera wewnątrz grupy: pozytywne oddziaływanie na siebie poszczególnych osób w grupie, wzajemne motywowanie, inspirowanie i napędzanie do działania, zaangażowanie poszczególnych osób na rzecz realizacji wspólnych przedsięwzięć, docenienie przez jednostkę pracy społecznej innych członków i członków grupy. Przynależność do grupy niesie ze sobą dodatkowe, pozytywnie wartościowane aspekty w postaci szeroko pojętej wymiany pomiędzy osobami w grupie (wymiana informacji, myśli, pomysłów, porad, doświadczeń), spotkań ze znajomymi, oderwania od codzienności i prywatnych problemów, możliwości otrzymania wsparcia w trudnej sytuacji, niwelowania poczucia samotności.

Tym, co ułatwia bycie aktywnym na polu kultury jest także postawa pracowników GOKiS oraz dostępność przestrzeni będącej pod zarządem GOKiS. Osoby aktywne zwracają uwagę na życzliwość, szczere zaangażowanie i otwartość pracowników GOKiS, a także realnie udzielane wsparcie przy przekuwaniu konkretnych pomysłów na działania, a następnie już przy samej realizacji tychże działań. Jednocześnie podkreślają, że ułatwieniem jest centralna lokalizacja i bliskość budynku GOKiS, możliwość wykorzystywania jego przestrzeni, a także dobre warunki lokalowe: wyposażenia oraz usytuowania większych sal na parterze budynku. Do czynników sprzyjających uczestnictwu w ofercie kulturalnej GOKiS należy dodać brak opłat bądź niewielka, zdaniem uczestniczących, wysokość opłat za zajęcia, a także organizowanie dojazdu przez GOKiS na większe wydarzenia. Aktywni podkreślali, że zaletą oferty GOKiS jest także szeroki wachlarz zajęć proponowanych przez Ośrodek: każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Aktywni potrafią się dobrze samoorganizować, a jednocześnie skutecznie przekazują między sobą informacje i mobilizują się wzajemnie do uczestnictwa w wydarzeniach. Osoby należące do tej grupy bardzo sprawnie wyszukują informacje i korzystają w tym celu z różnorodnych kanałów. Komunikacja odbywa się zarówno za pośrednictwem tradycyjnych form promocji, jak plakatów i ogłoszeń umieszczanych w przestrzeni publicznej, a także poprzez wykorzystanie nowych technologii: telefonów, sms-ów, informacji na stronie internetowej GOKiS i na Facebooku. Równie ważną rolę odgrywa poczta pantoflowa.

Mówiąc o mniej aktywnych mieszkańcach gminy i definiując trudności w dostępie do i uczestnictwie w kulturze, osoby aktywne wskazywały w pierwszej kolejności na brak chęci i odwagi powodowane różnymi przyczynami. Na analogiczne względy wskazują prowadzone przez nas rozmowy z osobami, które w mniejszym stopniu uczestniczą w ofercie proponowanej przez GOKiS. Niższe wykształcenie, trudna sytuacja finansowa czy rodzinna, uboższy ubiór mogą powodować wstyd, pogorszenie samopoczucia i niższą samoocenę względem osób aktywnych, a w związku z czym dążenie do unikania tejże grupy. Czynniki takie jak brak wcześniejszego zaangażowania w działalność kulturalno-społeczną, brak tradycji rodzinnego uczestnictwa w kulturze, brak nawyków wspólnego działania i spędzania czasu mogą wpływać na niższe kompetencje społeczne i trudności w integracji z grupą. Paradoksalnie wspólnotowy charakter uczestnictwa w kulturze osób aktywnych może stanowić barierę dla osób nieuczestniczących i mniej uczestniczących, które będąc „poza grupą” potrzebują indywidualnego zachęcenia do działania, wprowadzenia do grupy i integracji.

Podczas gdy osoby aktywne uważnie wyszukują informacji, osoby nieuczestniczące w kulturze zwracają mniejszą uwagę na zaproszenia na wydarzenia, co skutkuje często powtarzaną frazą: nie wiedziałam/em, że coś takiego się odbywa. W tym kontekście skuteczne stają się osobiste,

bezpośrednie zaproszenia, od bliskich osób, będące najlepszą promocją wydarzeń organizowanych przez GOKiS.

Fizyczną barierą stanowi dojazd. Znaczna część aktywnych w gminie to osoby ze Starego Pola – miejscowość, z uwagi na zlokalizowaną tu siedzibę GOKiS, oferuje najwięcej aktywności kulturalnych. Mieszkanki i mieszkańcy wsi nieskomunikowanych dobrze ze Starym Polem i nie posiadający własnego samochodu i prawa jazdy muszą szukać innych rozwiązań transportu, co wpływa negatywnie szczególnie na uczestnictwo w wydarzeniach odbywających się regularnie w siedzibie GOKiS, np. raz w tygodniu. Jednocześnie świetlice wiejskie, posiadające mniej rozbudowaną ofertę, nie stanowią równorzędnej propozycji kulturalnej dla osób dorosłych i bywają postrzegane jako miejsce tworzone przede wszystkim z myślą o dzieciach i młodzieży.

Czynnikiem utrudniającym uczestnictwo w kulturze jest także niewystarczająca integracja społeczności gminy i jej różnorodność będąca skutkiem przesiedleń. Do barier należy brak silnej współpracy między instytucjami w gminie, w tym GOKiS, Urzędem Gminy, Szkołą i Przedszkolem w obszarze działań skoncentrowanych wokół kultury, rozrywki, spędzania wolnego czasu czy obchodzenia świąt.

Czas wolny i ważne miejsca/wydarzenia

Osoby aktywne nie narzekają na nudę i nadmiar czasu. W czasie wolnym – nie przeznaczonym na obowiązki rodzinne, domowe czy zawodowe, w przypadku osób pracujących – spędzają czas na takich czynnościach jak praca w ogrodzie, chodzenie na spacer, jazda na rowerze czy nordic walking. Poświęcają się fotografowaniu, kręceniu filmów, oglądaniu telewizji, czytaniu książek. Lubią szydełkować, wyszywać, robić na drutach, zajmują się kultywowaniem tradycji rękodzielniczych i kulinarnych. Opiekują się zwierzętami, w tym dbają o nie zimą. Znaczna część aktywności czasu wolnego ma charakter wspólnotowy – odbywa się w mniejszym bądź większym gronie osób, w tym w świetlicach wiejskich. Aktywność wychodzi poza obszar gminy – dorośli organizują wycieczki, w tym wyjazdy do kina i teatru. Ważne są dla nich spotkania okolicznościowe.

Aktywności czasu wolnego częściowo bazują i wykorzystują potencjał gminy i te jej cechy, które aktywni uważają za wartościowe, w tym położenie, żyzne gleby i walory krajobrazowo-przyrodnicze, dostępność ścieżek rowerowych, bliskość Elbląga, Malborka i Trójmiasta, a także lokalne dziedzictwo. Za potencjał gminy uważają inne zaangażowane osoby działające na rzecz gminy i to z nimi lubią spędzać czas.

Niewykorzystany potencjał

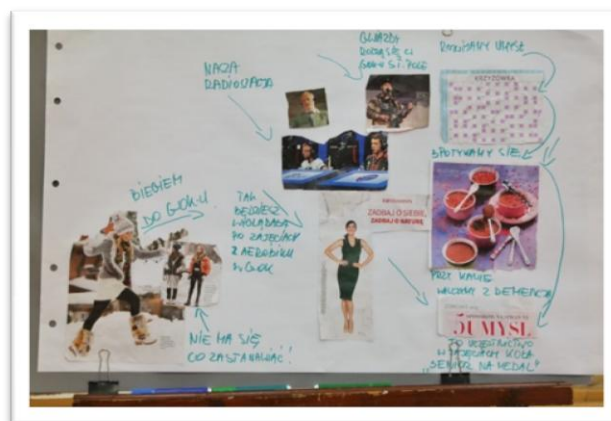
Dyskutując na temat niewykorzystanego potencjału gminy, aktywni dorośli wskazywali na rolnictwo, jak również na brak liderów lokalnych społeczności.

W oczach grupy osób aktywnych pozytywnie na działanie GOKiS mogłoby wpłynąć poszerzenie sieci współpracy: z innymi stowarzyszeniami z powiatu, muzeami zajmującymi się historią i przyrodą Żuław, jak również podjęcie współpracy z ośrodkami zajmującymi się innymi regionami etnograficznymi Polski. Aktywni zwrócili uwagę na wartość ściślejszej współpracy z nauczycielami.

Potrzeby i propozycje kulturalne mieszkańców

Aktywni to grupa zadowolona z oferty GOKiS i chwaliła różnorodność działań Ośrodka. Zapytani o to, jakie jeszcze działania widzieliby w GOKiS, wymienili koło fotograficzne, koło teatralne dla dorosłych, koło etnograficzne, kurs tańca towarzyskiego dla dorosłych, powołanie zespołu wokalo-muzycznego dla dorosłych. Dodatkowo podkreślone zostało wsparcie pracy pani Elżbiety w postaci etatu merytorycznego. Aktywni chcieliby, aby w GOKiS działało kino (stałe bądź objazdowe) i basen kąpielowy. Dla aktywnych wartością są spotkania z zapraszającymi gośćmi, jak również spotkania z osobami zawodowo zajmującymi się zdrowiem i sportem, takim jak położni, dietetycy, rehabilitanci, instruktorzy fitness. Wśród aktywnych duże uznanie zyskał projekt „Sąsiedzi zza miedzy”, skąd też nadzieja na jego kontynuację.

Jednocześnie – w odniesieniu do szerszej społeczności gminy Stare Pole – aktywni zwracają uwagę na potrzebę działań integracyjnych, w tym działań skierowanych do mieszkanki i mieszkańców poszczególnych wsi, jak i wydarzeń, które prowadziłyby do integracji społeczności pomiędzy miejscowościami.



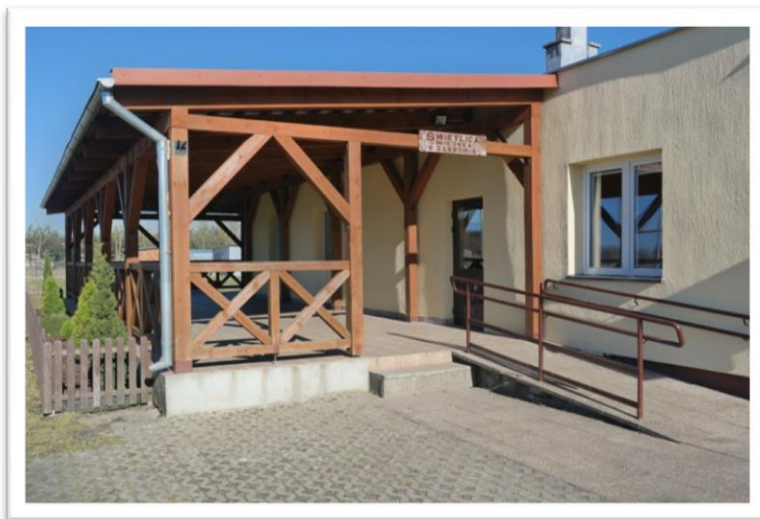
GOKiS oczami mieszkańców: Ząbrowo

Co ułatwia, co utrudnia uczestnictwo w kulturze? Problemy rozmówców w dostępie do kultury

Mieszkanki i mieszkańcy Ząbrowa korzystają z oferty świetlicy wiejskiej, oferty GOKiS w Starym Polu, a także z oferty kulturalnej poza gminą (przede wszystkim proponowanej przez Elbląg i Malbork).

Tym, co ułatwia uczestnictwo w życiu kulturalnym świetlicy jest integracja społeczności wsi, poczucie przynależności do wspólnoty – jednocześnie jest to też warunek niezbędny dla dobrego działania świetlicy. Osoby bardziej zintegrowane z innymi członkiniami i członkami społeczności lokalnej, częściej i chętniej korzystają ze świetlicy. Wspólne spędzanie czasu jest wartościowane pozytywnie, stając się czynnikiem przyciągającym ludzi do świetlicy. Świetlica – obok kościoła, sklepu i baru – dla części osób jest ważnym miejscem spotkań, stanowi jedno z centrów życia miejscowości. Analogicznie, brak dobrego zintegrowania ze społecznością wpływa negatywnie na chęć uczestnictwa jednostki w ofercie proponowanej przez świetlicę.

Ułatwieniem w korzystaniu ze świetlicy jest jej stosunkowo niedalekie położenie od miejsca zamieszkania – na co dzień ze świetlicy więcej korzystają osoby zamieszkujące bliżej budynku. Świetlica, plac zabaw, boisko i siłownia stają się dla nich naturalnym przedłużeniem domu czy mieszkania – aby być w świetlicy, nie



trzeba się do niej specjalnie wybierać, jak ma to miejsce w przypadku osób zamieszkujących w tej samej wsi, ale w dalszej odległości od świetlicy, co dotyczy zarówno dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych.

Czynnikami przyciągającym do świetlicy w Ząbrowie jest fakt, że obok budynku znajduje się obszerny i dobrze zagospodarowany teren rekreacyjny: plac zabaw, boisko i siłownia zewnętrzna, ławki, stojaki na rowery, zadaszony taras. Wyposażenie świetlicy pozwala na zajmowanie się w niej szeregiem aktywności: graniem, zabawą czy – z uwagi na dostępną kuchnię – wspólnym gotowaniem. Osoby lubiące plastykę, do świetlicy przyciągają umiejętności plastyczne świetlicowej. Jednocześnie świetlica wykorzystywana jest przez mieszkanki i mieszkańców do celów

okolicznościowych (walorem budynku jest duży, zadaszony taras, dający możliwość oryginalnej aranżacji i wykorzystania podczas prywatnych uroczystości).

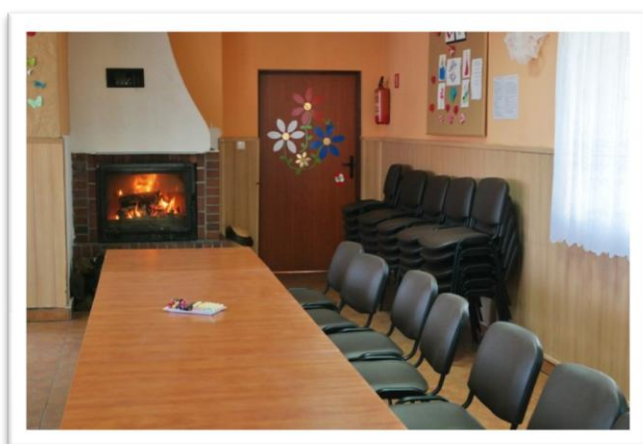
Do utrudnień w korzystaniu ze świetlicy należy jej obraz w oczach części osób dorosłych z Ząbrowa. O ile dla osób związanych ze świetlicą jest to miejsce dostępne dla wszystkich, o tyle dla grupy nie uczestniczących w życiu świetlicy przestrzeń ta kojarzy się w pierwszej kolejności z dziećmi i młodzieżą, a zarazem z brakiem propozycji dla osób dorosłych (wyjątkami są tutaj zebrania odbywające się w świetlicy czy prywatne imprezy okolicznościowe). Z ofertą zajęć dla dorosłych kojarzy się przede wszystkim GOKiS w Starym Polu.

Podczas diagnozy podniesiony został też temat ograniczonej oferty dla starszej młodzieży – grupa ta może rozwijać się w świetlicy w Ząbrowie tylko w dwóch dziedzinach: sporcie (z naciskiem na piłkę nożną) i plastyce (ale z wyłączeniem rysunku i malarstwa), w związku z czym miejsc do samorozwoju szuka w miejscowości Stare Pole bądź w ogóle poza gminą. Jednocześnie warto podkreślić, że osoby, z którymi rozmawialiśmy zdecydowanie wolałyby móc korzystać z oferty na miejscu, w Ząbrowie, niż w miejscowościach oddalonych od miejsca zamieszkania.

Realną barierą dla społeczności Ząbrowa w korzystaniu z oferty GOKiS w Starym Polu jest brak transportu. Nie każda osoba ma możliwość samodzielnego dojazdu do Starego Pola. Dojazd dzieci i młodzieży uzależniony jest od czasowych i transportowych możliwości rodziców. Brak dojazdu skutkuje niskim uczestnictwem osób z Ząbrowa w regularnej ofercie GOKiS w Starym Polu, osoby te interesują się natomiast i uczestniczą w większych, jednorazowych wydarzeniach w GOKiS, takich jak np. festyny, rajdy, przedstawienia.

Zdaniem dzieci i młodzieży, grupy najintensywniej korzystającej ze świetlicy, trudnością jest ściśle określony harmonogram działań w świetlicy, utrudniający robienie paru, różnych czynności jednocześnie.

W przypadku osób dorosłych niski poziom uczestnictwa w ofercie świetlicy wynika z obciążenia pracą i nienormowanego czasu pracy, na co odpowiedzią mogłoby być zwiększenie liczby większych wydarzeń, skierowanych do szerokiej społeczności Ząbrowa i odbywających się w soboty lub niedziele.



Czas wolny i ważne miejsca/wydarzenia

Mieszkanke i mieszkańcy Ząbrowa doceniają obecność we wsi kościoła, sklepu, baru, świetlicy, siłowni, placu zabaw i boiska. Ważną dla nich miejscowością jest siedziba gminy – Stare Pole, a także większe, okoliczne miasta: Elbląg i Malbork. Osoby z Ząbrowa uczestniczą w i podkreślają wagę większych, jednorazowych wydarzeń w świetlicy (Festyn rodzinny czy Dzień kobiet) i w GOKiS Stare Pole. Jednocześnie, mówiąc o czasie wolnym, w diagnozie podniesiony został problem zamknięcia się w domach i spędzania czasu przez mieszkańców pod telewizorem (seriale) i komputerem (gry, internet).

Niewykorzystany potencjał

Rozmawiając z osobami z Ząbrowa, pytaliśmy o świetlicę idealną, która – jak wynika z dyskusji – powinna powstawać w dialogu pomiędzy GOKiS a społecznością wsi. Świetlica w Ząbrowie to miejsce, które ma potencjał do bycia centrum lokalnej społeczności i animowania aktywności skierowanych do różnych grup mieszkank i mieszkańców. W dążeniu do tego celu dużą wagę mają kompetencje i charakter osoby pracującej w świetlicy, której rolą – obok opieki nad świetlicą – jest jednocześnie pełnienie funkcji animatora kultury, otwartego na potrzeby i propozycje mieszkańców, wyszukującego, znającego i wspierającego lokalny potencjał, działającego na rzecz integracji lokalnego środowiska. Podczas realizowanej diagnozy, definiując idealną osobę na stanowisko opiekuna świetlicy, zwracano uwagę na cechy takie jak otwartość, serdeczność, kreatywność, cierpliwość, umiejętność budowania ciepłej, rodzinnej atmosfery, dbałość o relacje między osobami korzystającymi ze świetlicy, wychodzenie z inicjatywą działań i wspieranie mieszkank i mieszkańców w realizacji swoich pomysłów i pasji. Istotne są dobre relacje z dziećmi i młodzieżą, bazujące na inspirowaniu do działania i dobrego zachowania oraz na czerpaniu satysfakcji z samego faktu rozwoju, przy jednoczesnym odejściu od perspektywy działania w ramach kategorii kar i nagród. W kwestii przestrzeni, idealna świetlica to miejsce, którego wystrój i dostępność materiałów są współtworzone przez opiekuna świetlicy i lokalną społeczność. Jednocześnie brak sprawnej komunikacji między GOKiS a społecznością Ząbrowa oraz wewnętrzne konflikty w społeczności, utrudniają rzeczywiste podjęcie rozmowy na temat świetlicy.

Potrzeby i propozycje kulturalne mieszkańców

Aktywności odbywające się w świetlicy w Ząbrowie są inicjowane przez GOKiS w Starym Polu, świetlicową, radę sołecką i sołtysa, a także oddolnie przez mieszkańców, którzy w przestrzeni świetlicy realizują część swoich pomysłów. Są to np. nieformalne, często spontaniczne spotkania przy gotowaniu czy nauka gry w tenisa stołowego, podczas której jedna z seniorek uczy gry dzieci i młodzież, co stanowi bardzo dobry przykład działania oddolnego, międzypokoleniowego i wykorzystującego lokalny potencjał, a także budującego więź ze świetlicą. Osoby z Ząbrowa podkreślają wartość tego typu działań.

Podczas diagnozy zebrane zostały także konkretne propozycje działań, do których należą spotkania skoncentrowane wokół filmów (np. wieczory filmowe), spotkania o charakterze kulinarnym, zajęcia taneczne dla młodzieży i dorosłych, a także zajęcia uczące rysunku.

GOKiS oczami mieszkańców: Królewo

Co ułatwia, co utrudnia uczestnictwo w kulturze? Problemy rozmówców w dostępie do kultury

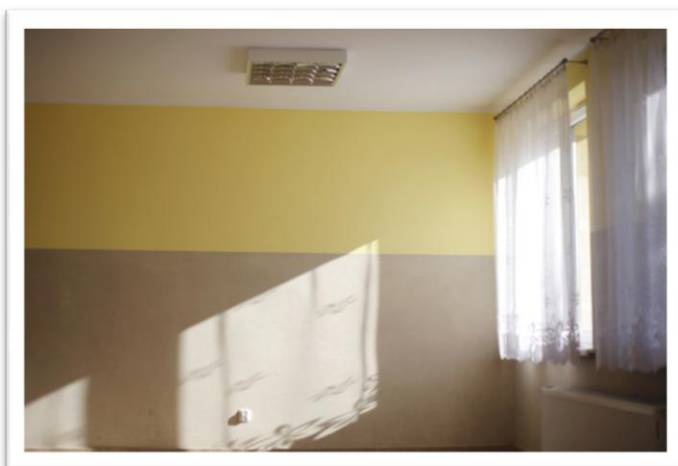
Mieszkańcy Królewa bardzo cenią sobie kameralny charakter wsi, to że "wszyscy się tu znają". Wieś jest dość duża, ale dobrze zintegrowana, czuć silne więzi sąsiedzkie między mieszkańcami oraz ich przywiązanie do poczucia bezpieczeństwa, jakie daje duża społeczna integracja mieszkańców. Według dorosłych mieszkańców gminy, te mocne więzi sąsiedzkie i międzyludzkie słabną jednak w młodym pokoleniu, które nie czuje się już tak bardzo związane ze swoją wsią czy gminą. Ten brak aktywności czy wręcz apatię młodych mieszkańców gminy mieszkańcy Królewa i okolic widzą jako największe wyzwanie utrudniające rozwój oferty lokalnych inicjatyw kulturalnych. Nadzieję według nich widać jednak w najmłodszych dzieciach, które są bardzo zaangażowane w różne aktywności, które odbywają się na terenie gminy, a także przejawiają większe przywiązanie do swojej małej ojczyzny. Inicjatywę widać również po stronie młodych rodziców, którzy w Krasnołęce od kilku już lat organizują rodzinny festyn, na który wspólnymi siłami przygotowują różne atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Jako zaletę wsi, a także sołectwa i całej gminy mieszkańcy wymieniają także jej kulturową różnorodność, która jest wynikiem powojennych przesiedleń. Tradycje z różnych regionów Polski, z których przybyli ich przodkowie, wciąż są żywe i kultywowane w poszczególnych rodzinach.

Dużą zaletą wsi jest także prężnie działająca parafia i pomoc ze strony księdza proboszcza w organizacji różnych lokalnych wydarzeń. Do miejscowego kościoła przylega stary, historyczny park, który obecnie jest niewykorzystywany, mógłby jednak służyć mieszkańcom jako ich lokalne miejsce spotkań. Wydarzenia sportowe i kulturalne są również wspierane przez GOKiS, władze gminy oraz szkołę.

Świetlica jest ważnym miejscem dla wsi i okolicznych mieszkańców. Jest to miejsce, w którym organizuje się różne imprezy okolicznościowe, głównie w postaci wydarzeń dla dzieci i młodzieży. W świetlicy jest siłownia, a za budynkiem znajduje się boisko, które sprzyja postrzeganiu terenu świetlicy jako miejsca ożywionego, sprzyjającego aktywności mieszkańców. Brakuje jednak zorganizowanej formy aktywności sportowej skierowanej do dzieci i młodzieży - np. treningów dla grupy piłkarskiej z Królewa, które mogłyby odbywać się na przyświeclicowym boisku. Alternatywą są treningi organizowane przez drużynę Błękitnych Stare Pole, wymaga to jednak regularnego dowożenia dzieci do Starego Pola, co może być problematyczne dla osób pracujących.

Mieszkańcy zdecydowanie widzą swoją świetlicę jako pierwsze i podstawowe miejsce dla skierowanych do nich wydarzeń kulturalnych. Jest im ono najbliższe w każdym znaczeniu tego słowa: zarówno sentymentalnie (miejsce wspólnych spotkań, oddolnych



inicjatyw), jak i geograficznie (łatwo dostępne, nie wymaga dojazdu). Częste dojazdy do GOKiS byłby problematyczne, ponieważ kolidują z innymi obowiązkami lub brakuje środka transportu, a czasem po prostu dorośli nie mają już siły, aby po południu jechać do Starego Pola. To świetlica, bliska i dostępna, powinna więc być miejscem wydarzeń skierowanych do szerokiej grupy odbiorców z sołectwa Królewo.

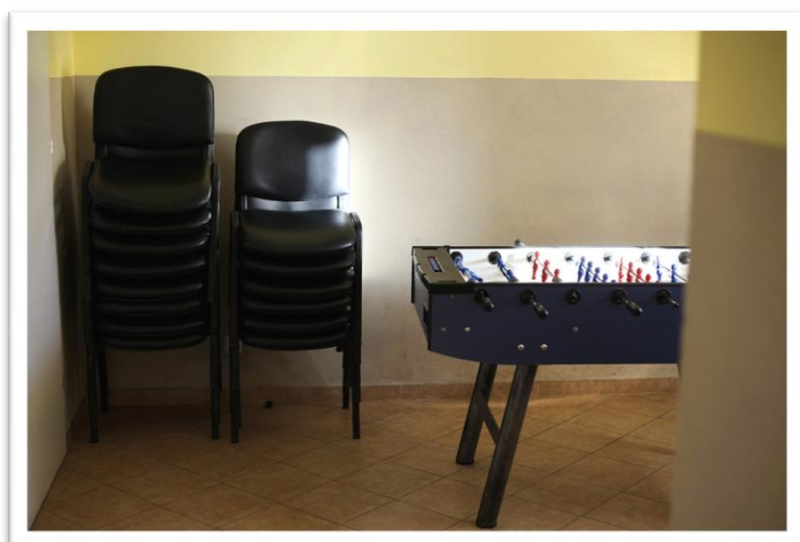
Ważne miejsca/wydarzenia

Ważnymi wydarzeniami we wsi Królewo, z których mieszkańcy są szczególnie dumni, są przede wszystkim dożynki, zarówno te gminne, jak i wiejskie. Jest to największe wydarzenie w roku, gromadzące większość mieszkańców i angażujące dużo sił i środków. Sprzyja ono integracji mieszkańców, również na etapie przygotowań i jest bardzo ważne w kalendarzu kulturalnym gminy.

Innym ważnym wydarzeniem, bardziej lokalnym, jest wspomniany już piknik rodzinny w Krasnołęce, który odbywa się od kilku lat dzięki oddolnemu zaangażowaniu młodych rodziców z osiedla w Krasnołęce. Latem w świetlicy odbywają się również półkolonie dla dzieci i młodzieży organizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Projektor, które cieszą się dużym zainteresowaniem. W świetlicy organizowane są ponadto imprezy okolicznościowe, takie jak Mikołajki, Andrzejki czy Dzień Dziecka, które regularnie zrzeszają lokalną społeczność przy wspólnym przedsięwzięciu. Tradycja takich spotkań wpisała się już na stałe w świetlicowy harmonogram i cieszy się dużym zainteresowaniem. Innym ważnym wydarzeniem organizowanym oddolnie był festyn z okazji 10-lecia pobytu księdza proboszcza w miejscowej parafii - w tym roku mieszkańcy przygotowują wydarzenie z okazji 15-lecia. Takie oddolne działanie pokazuje, że potencjał kulturotwórczy jest wśród mieszkańców wysoki i może być realizowany we współpracy z różnymi instytucjami - parafią, szkołą, gminą, GOKiS - które mogą pomóc i wzbogacić oddolne inicjatywy mieszkańców swoimi zasobami.

Niewykorzystany potencjał

Niewykorzystany potencjał sołectwa to przede wszystkim zaplecze świetlicy, w tym jej duża sala, która jest wykorzystywana raczej okazjonalnie. Podobnie słabo wykorzystywane jest boisko znajdujące się na tyłach świetlicy - brak jest zorganizowanej formy uprawiania sportu, która zachęciłaby do aktywności dzieci i młodzież, którzy nie mogą lub z innych powodów nie dojeżdżają na treningi Błękitnych do Starego Pola. Takie amatorskie, ale zorganizowane uprawianie sportu sprzyjałoby większej integracji młodzieży, a także ich przywiązaniu do świetlicy i innych oferowanych przez nią aktywności. Wymagałoby to lepszej komunikacji pomiędzy świetlicą a GOKiS, tak aby powstała przestrzeń wymiany informacji w kwestii tego, co mogłaby zaoferować każda ze stron, aby przestrzeń świetlicy i boiska stała się bardziej aktywna.



Mieszkańcy Krasnołęki, którzy organizują na swoim terenie piknik rodzinny dla dzieci, zwracają również uwagę na niewykorzystanie potencjału drzemiącego w młodych rodzicach, których łączy potrzeba zapewnienia aktywności dla swoich dzieci. W sołectwie Królewa jest obecnie dużo dzieci

i młodzieży, a więcej inicjatyw skierowanych do nich i ich rodziców mogłoby zaangażować i zintegrować dużą grupę mieszkańców. Jak widać po inicjatywie pikniku rodzinnego w Krasnołęce, potencjał kulturotwórczy wśród mieszkańców już jest, jednak pomoc w postaci udostępnienia miejsca, sprzętu, zaproponowania zorganizowania jakiejś atrakcji lub aktywności ze strony instytucji (np. GOKiS) mogłoby wesprzeć taką oddolną działalność i odciążyć organizatorów.

Niewykorzystanym, a perspektywnym miejscem na terenie wsi jest także wspomniane już stare założenie parkowe obok kościoła, które obecnie nie jest aktywnie wykorzystywane przez mieszkańców. Brakuje w nim alejek i ławek, na których można by usiąść, a które pomogłyby stworzyć tam miejsce spotkań mieszkańców, symboliczne centrum wsi. Pomogłoby też postawienie latarni i oświetlenie parku, co sprawiłoby, że stałby się on bezpieczną przestrzenią także po zmroku. Po takiej rewitalizacji przestrzeni parku można by urządzać tam różne sąsiedzkie aktywności, np. pikniki czy festyny na świeżym powietrzu. Realizacja takiego założenia wymagałaby współpracy z proboszczem kościoła, do którego przylega zaniedbany obecnie park.

Potrzeby i propozycje kulturalne mieszkańców

Świetlica ma bardzo duży potencjał bycia miejscem kulturotwórczym, ponieważ już jest wykorzystywana przez mieszkańców i postrzegana jako "ich przestrzeń", najbardziej odpowiednia do realizowania różnego rodzaju lokalnych inicjatyw, zarówno ogólnych, jak i oddolnych.

Warto na pewno zastanowić się nad wykorzystaniem dużej sali w świetlicy, która często stoi niewykorzystana. Według mieszkańców mogłoby tam powstać stanowiska komputerowe, które mogłoby zachęcić dzieci i młodzież do przyścia do świetlicy. Z czasem mogłoby się tam zacząć odbywać zajęcia komputerowe prowadzone przez kogoś z GOKiS lub chętną osobę z Królewa (a w przypadku pozyskania środków - kogoś z zewnątrz). Sala mogłaby także służyć do spotkań klubu filmowego lub po prostu do organizowania wieczorów filmowych dla dzieci i młodzieży - duża ściana może z powodzeniem służyć za ekran, a we współpracy z GOKiS i innymi instytucjami można pożyczyć lub kupić projektory. Takie spotkania z filmem sprawdzały się podczas półkolonii realizowanych ze Stowarzyszeniem Projektor. Sala mogłaby posłużyć również za miejsce innych cyklicznych spotkań dla dzieci, ale także dorosłych - np. klubu historycznego (dla osób zainteresowanych historią gminy i regionu Żuław), etnograficznego (dla zainteresowanych miejscową różnorodnością kulturową, np. w postaci prezentacji i wymiany przepisów na tradycyjne rodzinne potrawy pochodzące z różnych regionów Polski) czy filmowego.

Warto również zagospodarować miejscowe boisko, choćby poprzez organizowanie w określonych godzinach otwartych treningów, pod nadzorem nauczyciela wf lub innej chętniej osoby związanej ze

sportem. Treningi nie muszą być profesjonalne, ponieważ bardziej usystematyzowane zajęcia prowadzone są przez klub Błękitnych Stare Pole, a ważniejsza jest animacja czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz zainteresowanie ich aktywnością sportową, a przy okazji poznanie przez nich oferty świetlicy i GOKiS.

GOKiS oczami mieszkańców: Młodzież z gminy Stare Pole

W trakcie badań rozmawialiśmy również z przedstawicielami i przedstawicielkami młodzieży gminy Stare Pole – osobami z klas szóstych szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Uczniowie, z którymi rozmawialiśmy reprezentowali różne miejscowości gminy Stare Pole m.in. Stare Pole, Kraszewo, Królewo, Szaleniec, Letniki,



Żuławkę Sztumską, Kaczynos czy Klecie. Grupa ta, chociaż bardzo różnorodna pod względem zainteresowań i temperamentu jest szczególnie aktywna, ale też krytyczna. Gminę, w której żyją lubią i raczej wyrażają się o niej pochlebnie, chociaż często bardziej podkreślają związek ze swoją wsią. Doceniają piękno przyrody i krajobrazu, ale też takie wydawałoby się podstawowe fakty, jak to, że mają „fajną szkołę”, „ładny kościół”, sygnalizację świetlną czy ścieżki rowerowe albo połączenie kolejowe do innych miast (Malbork). Młodzież zna i docenia lokalne zabytki, ale nie tylko. Młode osoby, z którymi rozmawialiśmy zwracają także uwagę na różne, zdawałoby się „zwyckie miejsca” takie jak między innymi sklep, budkę z kebabem czy dworzec kolejowy. Miejscom tym poprzez wspólne tam spędzanie czasu nadają oni specjalne znaczenia, zwracając uwagę na przykład peron na dworcu kolejowym, na którym fajnie się siedzi i rozmawia z przyjaciółmi, oglądając odjeżdżające w dal pociągi.

Gmina oczami młodych

Młodzi ludzie są otwarci i ciekawi świata, czasami więc mimo tego, że doceniają piękno lokalnej wsi marzą o czymś więcej, czymś co znają z pobliskich miast, dalszych podróży, internetu lub po prostu chcą żyć bezpiecznie i bez zbędnych utrudnień, do których być może przyzwyczaili się ich rodzice.

Wady gminy, jakie wymieniła młodzież na potrzeby diagnozy podzieliliśmy na dwie grupy.

Pierwsza dotyczy podstawowej **infrastruktury**. Tu padały uwagi o ograniczonym transporcie publicznym, braku ścieżek rowerowych w niektórych miejscowościach lub braku ławek przy ścieżce rowerowej, przez co nie ma gdzie odpocząć. W niektórych wsiach nie ma również dróg asfaltowych, chodników lub chodników bez dziur, a także oświetlenia i ławek. Jak zauważyli nasi rozmówcy, uniemożliwia to swobodne i bezpieczne spotykanie się ze znajomymi z innych miejscowości albo samodzielny dojazd do Starego Pola. Istotne jest, że młodzież zauważyła dużą ilość śmieci i hałdy węgla, które zakłócają piękno lokalnego krajobrazu. Usłyszeliśmy również, że problem stanowią uciążliwi sąsiedzi, przydałaby się renowacja budynku PKP, a także - co ważne - nieproporcjonalnie inwestuje się w Stare Pole i Królewó, kosztem mniejszych wsi takich jak Parwark i Złotowo.

Druga grupa to wady związane już bezpośrednio z **dostępem do kultury**. Tu jeszcze raz przypomnijmy definicję kultury, jaką przedstawiliśmy na wstępie naszego raportu: obejmuje ona całą aktywność i działania człowieka zarówno materialną, duchową i społeczną, współcześnie i dawniej. Należy więc spojrzeć na punkty takie, jak brak sklepu czy dużej restauracji jako na związane ze wspólnym i przyjemnym spędzaniem czasu, rozmawianiem i poszerzaniem swoich zainteresowań, takich jak chociażby moda czy sport. W drugiej grupie pojawiają się więc takie problemy jak już wspomniane brak sklepów w mniejszych miejscowościach (np. Szlagnowo) i restauracji. Młodzież chciałaby również kino, lodziarnię, *Jump City*, skate park, stajnię i plażę. Lista uwag nie dotyczy jednak tylko takich, można by powiedzieć, „wielkomiejskich atrakcji”. Dziewczęta i chłopcy, którzy wzięli udział w naszych warsztatach badawczych chcieliby, żeby także te już istniejące obiekty i instytucje lepiej funkcjonowały: żeby były organizowane zajęcia i zawody podczas wakacji, żeby plac zabaw był większy i nie tylko dla małych dzieci – na przykład park linowy lub dobrze wyposażona siłownia plenerowa, żeby świetlice były dłużej otwarte (między innymi w Złotowie), a także żeby na zajęciach sportowych i boiskach można było grać w piłkę ręczną, a nie jedynie w futbol. Na jednej z plansz, nad którymi pracowaliśmy ktoś napisał też „GOK ma brzydki kolor”. Zatem wydawałoby się nawet nie istotny detal może zaważyć na ogólnym wizerunku placówki.

Czas wolny

Jeżeli, jak zauważył jeden z uczniów (lub uczennic): „GOKiS ma brzydki kolor”, to jak młodzież spędza swój czas wolny? Z rozmów i warsztatów, które przeprowadziliśmy dowiedzieliśmy się, że jedną z ulubionych aktywności jest czatowanie i przeglądanie portali społecznościowych. Młodzież zajmuje się tym już po lekcjach, kiedy wraca do domu. W ten sposób odświeża wiadomości co tam słychać w świecie i u znajomych – coś co być może ich dziadkowie robili włączając po powrocie do domu telewizję lub radio. Później jednak następuje cały wachlarz różnych ciekawych aktywności – oczywiście jeżeli tylko uda się szybko uporać z lekcjami. Faktycznie bowiem, jak się okazuje nauka zabiera sporo czasu – nie tyle może co nauka, ale odrabianie lekcji. Jeżeli wieczorem zostaje jeszcze trochę czasu, to młodzi ludzie wykorzystują go na ulubioną książkę, krótki spacer i relaks na przykład spanie i grę na komputerze. Na inne ciekawe zajęcia trzeba więc często poczekać do weekendu albo i do wakacji. Część uczniów wspominała też o różnych domowych obowiązkach, które ma przydzielone a także o opiece i zabawie z młodszym rodzeństwem.

W weekendy, kiedy można pozwolić sobie na więcej przyjemności młodzież chętnie spotyka się z przyjaciółmi i rodziną. Wiele mieści się pod hasłem wyjścia „na dwór”. Czas ten wypełniają więc wspólne wyjścia do kina, na zakupy i do restauracji a także wycieczki do pobliskich miast. To może być po prostu spotkanie się na podwórku ze znajomymi i rozmowy. Młodzież praktykuje również różnego rodzaju aktywności sportowe: jazdę na rowerze lub konno, zabawę ze zwierzętami, bieganie czy piłkę. Weekend to także czas na rozwijanie własnych zainteresowań takich jak muzyka, sztuka czy pisanie. Latem, jeżeli młodemu człowiekowi nie uda się wyjechać na wakacje (co nie zdarza się często), spędza czas podobnie jak w weekendy z przyjaciółmi, na wycieczkach, „prowadząc zdrowy tryb życia” i rozwijając własne pasje. W naszych badaniach GOKiS i świetlice w kontekście czasu wolnego pojawiły się jednak rzadko.

Dlaczego GOKiS ma brzydkie ściany?

Zapytaliśmy młodzież z czym kojarzy im się GOKiS i czy korzystają z oferty ośrodka oraz świetlic. Okazało się, że chociaż młodzi ludzie doskonale wiedzą, co dzieje się w placówce – „zajęcia dodatkowe”, „wiele imprez i atrakcji” i jaka jest jej misja – „rozwijanie zainteresowań”, to jednak nie często tam zaglądają. Jeżeli chodzi o świetlice, to szybko zostały zaklasyfikowane jako miejsca „dobrze spędzonego czasu dla dzieci”. Oczywiście były osoby, które korzystają z oferty GOKiSu – „duża różnorodność zajęć dla każdego”, przeważały jednak głosy, że zajęcia może i są różnorodne, ale dość monotonne, ciekawe na początku, a później już mogą się trochę nudzić. Przede wszystkim zaś są to głównie zajęcia dla dzieci - brakuje oferty dla młodzieży w ich wieku, czyli 13-15 lat. Zapytaliśmy więc, jak wyglądałby ich GOKiS i co zorganizowałiby gdyby mieli do dyspozycji pewną

kwotę (ok. 3 tys. złotych) i wolną ręką. Młodzież od razu zaczęła wówczas rzucać hasła zorganizowania wielkiej imprezy, koncertu czy grilla dla przyjaciół albo zaproszenia znanego im Youtubera. Później pojawiły się też pomysły wielkiej wycieczki do kina czy otwarcia własnej restauracji z kebabem. Te z pozoru banalne pomysły w zabawny sposób pokazują, co jest ważne dla młodzieży – ich grupa, wspólnota. Oczywiście, co bardziej pilni uczniowie mówili również o oświetleniu ulic, budowie boisk i organizowaniu siłowni, stworzeniu sieci ścieżek rowerowych. Warto jednak wziąć pod uwagę wszystkie głosy i zastanowić się nad strategią projektowania zajęć. Być może punktem wyjścia powinno być oddanie na początek przynajmniej części przestrzeni młodzieży: stworzenie muralu, otwarcie przestrzeni na lokalny klub, gdzie młodzi mogą sami pomalować ściany, ustanowić własne zasady i wspólnie realizować swoje zainteresowania ucząc się jedni od drugich.

Podsumowanie

Zadaniem, przed jakim stanęliśmy, było zdefiniowanie potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Stare Pole oraz szukanie pomysłów na zaktywizowanie lokalnych społeczności, nie tylko do szerszego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, ale przede wszystkim do inicjowania własnych projektów i wspólnej ich realizacji. Aby osiągnąć ten cel staraliśmy się rozmawiać z szeroką grupą odbiorców oferty GOKiS, ale także z osobami, które z różnych względów nie uczestniczą w działaniach GOKiS.

Mieszkańcy z chęcią dzielili się swoimi odczuciami na temat gminy i GOKiS. Wymieniali potencjał gminy – ten wykorzystany i niewykorzystany, a także wyjaśniali co według nich ułatwia i utrudnia dostęp i uczestnictwo w szeroko pojętej ofercie kulturalnej (to m.in. brak oferty dostosowanej do konkretnej grupy wiekowej lub zawodowej, czy też brak odpowiedniej komunikacji o wydarzeniach). Na tej podstawie i na podstawie naszych analiz i obserwacji stworzyliśmy powyższy raport, a także poniższe - najczęściej pojawiające się - rekomendacje na przyszłe działania jednostek GOKiS, gdyż uważamy, że każda z nich ma potencjał do bycia centrum lokalnej społeczności i animowania aktywności skierowanych do różnych grup mieszkanki i mieszkańców.

Wnioski i rekomendacje

I. Praca poszczególnych świetlic

1. Wypracowanie misji

Warto, aby kadra GOKu razem z mieszkańcami zdefiniowała, jaką rolę powinny pełnić świetlice dla społeczności danej wsi. Czy będzie to głównie pomoc dla dzieci w odrabianiu prac domowych – co często kojarzy się ze słowem „świetlica” - czy też miejsce spędzania czasu dla dzieci i młodzieży. A może świetlica będzie miała szersze zastosowanie i będzie dostępna do użytku wszystkich mieszkańców wsi i na różne aktywności np. łączące pokolenia itp. Odpowiedź na pytanie o misję świetlicy może być różna w różnych świetlicach, zależnie od specyfiki wsi i potrzeb mieszkańców. Warto jednak odpowiedzieć na to pytanie wspólnie z mieszkańcami, aby tym samym odpowiedzieć na ich faktyczne potrzeby i być może zmienić dotychczasowy profil.

2. Osoby pracujące w świetlicach

Osoby odpowiedzialne za prowadzenie świetlicy powinny być osobami zaangażowanymi nie tylko w utrzymanie porządku w świetlicy, ale także w utrzymanie dobrej atmosfery miejsca. Warto aby wychodziły z inicjatywą na nowe działania, ale także słuchały mieszkańców i inspirowały lokalną społeczność do oddolnych działań. Jeśli pracują z dziećmi warto, aby umiały animować czas dzieci. Jeśli osoby odpowiedzialne za świetlicę nie mają wykształcenia pedagogicznego warto, aby doszkały się w tej dziedzinie. Powinny być to osoby zachęcające do przyjsia do świetlicy, dające wsparcie i dobrą energię. W pracy świetlicy wiejskiej pomaga dobry kontakt z dziećmi i mieszkańcami, pedagogiczne podejście, otwartość na działania mieszkańców oraz elastyczność, zwłaszcza w pracy z dziećmi.

3. Ustalenie godzin otwarcia świetlicy

Godziny otwarcia świetlic można dostosować do aktywności mieszkańców. Jeśli główną grupą korzystającą ze świetlicy są dzieci i młodzież, być może warto otwierać świetlicę trochę wcześniej, aby młodsze dzieci po szkole lub po obiedzie mogły zajrzeć do świetlicy a starsze mogłyby spędzać czas w późniejszych godzinach. Grafiki można też zmieniać zależnie od aktywności związanych z porami roku. W każdym przypadku warto razem z mieszkańcami uzgodnić godziny funkcjonowania świetlic, aby odpowiedzieć na ich potrzeby.

4. Ustalenie harmonogramu codziennego

Warto, aby w każdej świetlicy ustalony był harmonogram zajęć. Daje to poczucie porządku, ustala rytm pracy, uczestnicy wiedzą, czego spodziewać się danego dnia. Jednocześnie warto jest też uwzględniać doraźne, drobne potrzeby uczestników i udostępniać też mniejsze aktywności np. jeśli czas w świetlicy przeznaczony jest dla dzieci, to dawać im też możliwość rysowania czy słuchania muzyki niezależnie od głównych aktywności świetlicy tego dnia. Nie każdy lubi grać w ping-ponga, zatem jeśli jedyną aktywnością dnia byłby ping-pong, osoba która nie lubi grać, a chce spędzić czas w świetlicy mogłaby nadal uczestniczyć w życiu świetlicy, ale np. rysując w przeznaczonym do tego miejscu. Warto więc, aby na wierzchu i ogólnodostępne były podstawowe przybory plastyczne do rysowania, np. wydrukowane kolorowanki, papiery, kredki, flamastry, czy też kącik czytelniczy, książki, komiksy itd.

5. Ustalenie harmonogramu zajęć dodatkowych

Zachęcamy do organizacji w świetlicach regularnych zajęć tematycznych prowadzonych przez doświadczonych w danym temacie osoby tak, jak odbywa się to w siedzibie GOKu. Biorąc pod uwagę ograniczenia finansowe, ale wychodząc od potrzeb i pomysłów samych mieszkańców, można znaleźć kompromis i zaaranżować zajęcia np. raz na miesiąc. Z rozmów z mieszkańcami wynikało, że mogłyby to być warsztaty taneczne lub/i kurs rysunku lub malarstwa. Każde z zajęć mogłoby się odbywać raz na miesiąc, naprzemiennie, co stworzyłoby siatkę zajęć tematycznych z profesjonalnym instruktorem raz na dwa tygodnie. Tak ustawiony grafik zachęci do regularnego przychodzenia a przy tym nie znudzi.

6. Ustalenie zasad przebywania w świetlicy

Aby mieszkańcy korzystający regularnie ze świetlicy czuli, że współodpowiadają za to miejsce, warto jest wspólnie napisać tzw. kontrakt, czyli zasady przebywania i korzystania ze świetlicy. Kontrakt jest to umowa dwóch stron. Wspólne wymyślanie zasad kontraktu, a nie nadanie ich odgórnie przez świetlicową, może rozbudzić uczucie współodpowiedzialności i przywiązania do przestrzeni. Pomoże także stworzyć miłą atmosferę, a także dowartościuje uczestników, którzy sami będą mogli zastanowić się, jak chcieliby żeby zachowywano się w ich świetlicy.

7. Aranżacja przestrzeni świetlicy

Aby sala świetlicy nie była surowa, zimna i niezachęcająca do przyścia, warto pozwolić przychodzącym do świetlicy udekorować ją, zaaranżować przestrzeń tak, aby odpowiadała im gustom, nawet jeśli będzie to styl eklektyczny. To mogą być proste zmiany np. tablica korkowa lub

magnetyczna z pracami uczestników lub złotą myślą na dany tydzień. Żart, rysunek, zdjęcia, newsy świetlicowe czy z okolicy. Coś, co wyda się uczestnikom ciekawe i warte kontynuowania. Świetlice mogą być bardziej przytulne i zachęcające do przyjsia, jeśli stworzy się w nich ciekawszą przestrzeń, inną niż sale szkolne. Ocieplającym wnętrze elementem są np. poduszki/pufy do siedzenia, czyli inne siedzenia niż tylko drewniane krzesła przy stole. Dzieci mogą też przynieść kilka zabawek, książek, plakatów.

8. Zachęcanie do działań oddolnych

Warto zachęcać mieszkańców do realizowania własnych pomysłów w świetlicach. Przykładem może być pomysł na spotkania organizowane przez mieszkanki w świetlicy w Ząbrowie. Chcą one zainicjować wielopokoleniowe spotkania, podczas których dorośli i dzieci będą mogli razem coś ugotować, a następnie w świetlicy odbędzie się seans filmowy z degustacją przygotowanych przekąsek. Świetlica jest w stanie udostępnić salę i sprzęty kuchenne oraz audiowizualne, dodatkowo mieszkańcy mogą przynieść, poduchy, koce itd.

II. GOKiS Stare Pole

1. Aranżacja przestrzeni GOKiS

Budynek, w którym mieści się GOK Stare Pole jest dość specyficzny przez swoje pierwotne kinowe przeznaczenie, nie musi to jednak ograniczać dostępu i uczestnictwa w wydarzeniach aktualnych. Duża sala w ośrodku kultury ma wyjście bezpośrednio na ulicę. Jest to dobry sposób, żeby otworzyć się na mieszkańców i zachęcić ich do przyjsia “prosto z ulicy” na ogólnodostępne wydarzenie. Warto też zaaranżować przestrzeń w korytarzu, który jest dość ponury, aby był bardziej zachęcający do wejścia i tym samym spędzenia czasu w przestrzeni GOKiS: można postawić kanapę, krzesła lub pufy i stolik, stworzyć kącik z gazetami lub książkami, postawić karafkę z wodą, kubki itp. A także przearanżować punkty zieleni. Np. dość duża roślina zasłania tablicę ogłoszeniową w korytarzu, warto byłoby ją przestawić i bardziej udostępnić tablicę. Proponujemy sprawdzić czy nie zebrałaby się grupa osób chętnych zmienić, oswoić wizerunek bydunku GOKiSu -- “brzydki kolor ścian”. Takim działaniem może być na przykład stworzenie muralu.

2. Poszerzenie przestrzeni aktywności

Czasem dobrze jest wyjść ze znanej przestrzeni GOKu i wykorzystać przestrzeń miasta, wsi na aktywności zewnętrzne promujące ofertę GOKiSu. Dzięki temu można dotrzeć do innych odbiorców,

do których nie dociera codziennie informacja o ofercie DK, a także mieć z nimi bezpośredni kontakt. Animacje mogą być krótkie np. zrobienie drobnej dekoracji lub gra miejska, mogą się odbywać np. na placu przed urzędem gminy, na festynie, pikniku itp.

3. Włączenie grup nieobecnych

Warto zorganizować w GOKiS - choć dotyczyć to może także świetlic - zajęcia dla rodziców z małymi dziećmi, a także dla rodziców czekających na dzieci, które są na zajęciach w GOKu. Może to być np. zumba lub fitness dla mam, a równolegle odbywające się zajęcia dla najmłodszych. Dla starszej młodzieży może to być coś rozwijającego ich zainteresowania i kompetencje, np. kółko fotograficzne, kurs programowania lub inne odpowiadające ich zainteresowaniom, prowadzone w godzinach, które są dla tej grupy dostępne. Zachęcić mieszkańców mogą też wspólne rodzinne warsztaty weekendowe czy też dzień otwarty w GOKiS pokazujący różne aktywności w pigułce (stoiska tematyczne, zabawy, wspólnie spędzony czas). Warto również zastanowić się dla jakiej innej grupy, która nie uczestniczy w zajęciach GOK, można utworzyć dedykowane warsztaty. Np. czy są dostępne zajęcia dla dzieci z niepełnosprawnościami? Czy można stworzyć dla nich ofertę? A co z osobami starszymi i samotnymi, czy możemy im coś zaproponować?

4. Ociążenie pracowników GOKiS

W miarę możliwości dobrze jest szukać osób mogących asystować koordynatorce odpowiedzialnej za prowadzenie projektów, kogoś, kto mógłby przejąć część jej obowiązków. Potrzebne są osoby do bardziej technicznych zadań tak, aby koordynatorka mogła rozdysponować obowiązki i zająć się merytorycznym prowadzeniem projektów. Wielozadaniowość na dłuższą metę jest męcząca i może prowadzić do wypalenia się, dlatego warto regularnie prowadzić nabór osób. Można szukać pracowników przez urząd pracy albo wolontariuszy przez takie portale jak www.ngo.pl lub wywieszać ogłoszenia lokalnie w uczęszczanych miejscach, np. w Urzędzie Gminy, przychodni zdrowia, na tablicach ogłoszeniowych.

5. Niwelowanie barier wejścia

Warto pamiętać o tzw. „barierach wejścia” - czynnikach, które uniemożliwiają lub utrudniają skorzystanie z istniejącej oferty kulturalnej. To zarówno czynniki logistyczne, finansowe, ale także psychologiczne („to wydarzenie nie jest dla mnie”, „nie znam się na tym”, „sama tam nie pójde”). Warto o nich pamiętać, tworząc treść zaproszeń i ich szatę graficzną.

III. Grupa docelowa - Młodzież

1. Współpraca ze szkołą

Z naszych badań wynikało, że nauczyciele cenią sobie ośrodek kultury jako miejsce dopełniające ofertę zajęć pozaszkolnych, jednak widzieliby inną z nim współpracę. Głosy ze szkoły potwierdzają, że GOKiS jest pomocny, udostępnia sale i sprzęty na szkolne uroczystości, ale że nie tylko tego oczekiwałaby szkoła. Lepsza więź utworzyłaby się przy współpracy merytorycznej, nie tylko technicznej organizacji jakiegoś wydarzenia. Warto może zatem pomyśleć o wspólnym wydarzeniu, angażującym na równi szkołę jak i GOKiS, np. lokalnym Pikniku Naukowym, w który mogliby się zaangażować zarówno nauczyciele, jak i pracownicy GOKiS.

2. Obraz GOKiS oczami młodzieży

Młodzież oraz niezaangażowani dorośli nie postrzegają przestrzeni GOKiS jako swojej. Można im to ułatwić poprzez zachęcenie do przeniesienia do GOKiS swoich rzeczy - kubków do kawy i herbaty, kwiatków w doniczkach, obrazów, zdjęć, zabawek czy gier - i urządzenia swojej własnej przestrzeni w GOKiS. Dodatkowo wiele młodych ludzi nie widzi się w ofercie GOKu, bo zajęcia są według nich tylko dla młodszych dzieci lub dla osób starszych. Zachęcić ich można poprzez zorganizowanie zajęć dedykowanych konkretnie dla nastolatków i poprzez dostosowanie typu reklamy, plakatu, informacji na Facebooku, dodać aktywności wyjątkowy wydźwięk.

3. Wykorzystanie pomysłów młodzieży

Młodzież, z którą rozmawialiśmy była bardzo kreatywna w tworzeniu potencjalnej oferty GOKu dostosowanej właśnie do ich grupy wiekowej. Warto wykorzystać ten potencjał i dostosować rodzaj oferty GOKu do aktywności preferowanej przez młodych ludzi, np. zajęcia teatralne tylko dla młodzieży (w spektaklach poruszane problemy powinny dotyczyć kwestii aktualnych i ważnych dla młodych), zajęcia graficzne na komputerze, zajęcia rysownicze, np. komiksowe, warsztaty fotograficzne, działania dotyczące muzyki (np. hip-hopu), klub czytelniczy lub klub książki (wiele dziewcząt w wieku gimnazjalnym deklaroowało, że lubi czytać książki i rozmawiać o nich z koleżankami, może to być ciekawy potencjał do wykorzystania).

Innym dobrym przykładem są gry komputerowe. Spora grupa młodych chłopców chce grać w gry komputerowe, ale specyfika strategicznych gier, o których wspominali, to długotrwała rozgrywka i nie uda się jej rozegrać, jeśli zajęcia będą miały ograniczony czas, nawet regularny. Dlatego można co jakiś czas zorganizować kilkugodzinny maraton, wieczorem lub w ciągu weekendu, podczas którego młodzież będzie mogła spędzić razem czas na wspólnej rozgrywce.

Podczas warsztatów z młodzieżą wyszła również potrzeba, żeby w GOKu lub w świetlicach odbywały się zajęcia plastyczne, ale konkretnie malarskie/rysownicze, a nie rękodzielnicze, jakie często już w świetlicach się odbywają. Jeśli zajęcia takie byłyby regularne, uczestnicy widzieliby postępy swojej pracy, progres umiejętności, co mogłoby ich zachęcić do regularnego przychodzenia. Ważny jest indywidualny rozwój, zainteresowanie tematem ale też wytworzenie pewnej wspólnej twórczej atmosfery. Może więc dobrym pomysłem byłby plenery w przestrzeni gminy?

Młodzi wspominali, że wiedzą o zajęciach malarskich dla dorosłych, jednak dla młodych nie ma takiej oferty. Być może jest to nawet przestrzeń do działań międzypokoleniowych.

4. Bazowanie na potrzebach młodzieży

Warto pamiętać o potrzebach młodzieży, przede wszystkim tych, które dotyczą przestrzeni, w której młodzież może się spotykać i po prostu wspólnie spędzać czas z rówieśnikami, niekoniecznie w zorganizowany sposób, czy mając określony cel. Ważnym czynnikiem, który zachęca młodzież do przebywania w konkretnych miejscach jest dostęp do bezpłatnego wi-fi, możliwość doładowania telefonu i przestrzeń, w której mogliby spędzać czas, zwłaszcza w miesiącach jesiennych czy zimowych, gdy trudno jest spędzać czas na powietrzu.

5. Dopasowanie harmonogramu i godzin otwarcia Orlika

Młodzi, z którymi rozmawialiśmy wspominali, że chętnie korzystają z przestrzeni Orlika, gdyż sport jest dla nich ważny. Ubolewają jednak, że Orlik nie jest w pełni dla nich dostępny. Woleliby, aby GOKiS uwzględnił w harmonogramie godzin otwarcia Orlika również tzw. "godziny otwarte/wolne", podczas których uczestnicy mogą indywidualnie korzystać z boisk orlika, niekoniecznie w ramach zorganizowanych zajęć, a bardziej amatorsko. Warto jest też dostosować dostępność godzin np. otwarte w weekendy dłużej o kilka godzin (kosztem być może któregoś dnia tygodnia) itd.

6. Kontakt z młodzieżą

Część młodzieży, z którą rozmawialiśmy wspominała, że nie jest zaznajomiona z ofertą GOKiS albo ma o ofercie stereotypowe zdanie. Warto np. na początku każdego semestru, aby ktoś z GOKiS poszedł do szkoły i w każdej klasie zaprezentował propozycje kulturalne na najbliższe miesiące. Można też zaangażować aktywnych liderów - nauczycieli lub uczniów - do promocji działań GOKiSu. Takie spotkania poszerzyłyby grono osób, do których dociera informacja o działalności GOKiS. Jednocześnie warto pytać młodzież, co byłoby dla niej interesujące i w jakich zajęciach chętnie by uczestniczyli, poprzez np. ankiety z pytaniami otwartymi rozdawane uczniom na początku lub na

koniec roku szkolnego lub rozmowę z kilkoma klasami na temat ich zainteresowań na godzinie wychowawczej.

Bank pomysłów i polecane publikacje

- Działalność Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej - połączenie "tradycyjnej" sztuki ludowej z poszukującym a czasem poszukującym duchem młodych ludzi:
<http://www.uniwlud.pl/>
- „Młodzi i ich czas wolny. Podsumowanie badań licealistów z Targówka”, Katarzyna Murawska, Jakub Rozenbaum, Zofia Włodarczyk, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2014.
<http://www.poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2014/10/Mlodzi-i-ich-czas-wolny.pdf>
- "Przepis na diagnozę, czyli poznaj młodych i środowisko lokalne", Aleksandra Daszkowska-Kamińska, Aleksandra Gołdys, Maria Makowska, Agata Urbanik, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Warszawa 2013.
<http://www.poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2014/04/Jak-mlodzi-programowali-dom-kultury.-Ewaluacja-projektu-partycypacyjnego-w-praktyce.pdf.pdf>
- http://frsi.org.pl/wp-content/uploads/2017/05/BP_m_st_Warszawy_Diagnoza_i_rekomendowane_zmiany.pdf
(raport z badań w warszawskich bibliotekach, bardzo ciekawe i uniwersalne diagnozy)
- <http://pomysly.e.org.pl/#>
(bank pomysłów i scenariuszy różnych działań animacyjnych skierowanych do społeczności lokalnej)
- <http://zoomnautw.pl/>
(raport z badań Uniwersytetów Trzeciego Wieku)
- <http://stocznia.org.pl/publikacje> i serwis/
(publikacje Pracowni Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, m.in. na temat partycypacji społecznej).
- <https://www.wsip.pl/aktualnosci/diagnoza-wsip/>
(raport z badania etnograficznego przeprowadzonego wśród gimnazjalistów i licealistów)
- <http://www.poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2014/04/Jak-mlodzi-programowali-dom-kultury.-Ewaluacja-projektu-partycypacyjnego-w-praktyce.pdf.pdf>
(krytyczna ewaluacja projektu partycypacyjnego w domu kultury)

- <http://seniorzywakcji.pl/> - konkurs na wspólne działania seniorów i młodzieży.
- <http://www.platformakultury.pl/artykuly/139146-koprzywnica-patrzmy.html> - projekt wokół lokalnej historii i archiwalnych zdjęć, w którym seniorzy występują jako eksperci od lokalnej przeszłości, a młodzież jako badacze dawnego życia codziennego.
- <http://www.dkkadr.waw.pl/old/?p=9366>,
<https://konsultacje.um.warszawa.pl/konsultacja/uradz-sobie-dom-kultury> - „Urządź sobie dom kultury”, czyli przykład konsultacji społecznych przy planowaniu nowej oferty i przestrzeni Domu Kultury Kadr w Warszawie

Informacje o użytych obrazach

Str. 4

Plan Gminy Stare Pole

Autor: OpenStreetMap contributors

Licencja: CC BY-SA 2.0

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=38040339>

Str. 5

Herb Gminy Stare Pole: Domena publiczna

Str. 7

Krzyżanowo

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Rzeka Nogat

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 8

Wejście do budynku GOKiS w Starym Pole

Joanna Kościańska / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 11

Warsztat badawczy

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 16

Park w Krzyżanowie

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 18

Warsztat badawczy

Joanna Kościańska / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 21

Kolaże uczestników warsztatu badawczego

Joanna Kościańska / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 22 i str. 23

Świetlica w Ząbrowie

Joanna Kościańska / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 26

Świetlica w Królewie

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 27

Świetlica w Królewie

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

Str. 29

Warsztat badawczy

Jacek Wajszczak / Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna



Stowarzyszenie "Pracownia Etnograficzna" im. Witolda Dynowskiego

ul. Warecka 4/6

00-040 Warszawa

www.etnograficzna.pl

Autorki/rzy: Joanna Kościańska, Justyna Orlikowska, Justyna Szymańska, Jacek Wajszczak

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury +
Inicjatywy lokalne 2018

